



w sobie powołanie do ciernistego zawodu pracowników na niwie sztuki. Na fachowe studia wyjechał do Wiednia i tam kształcił się u jednego z najrozgłośniejszych ówczesnych artystów malarzy Franciszka Waldmüllera. Po ukończeniu studiów wyjechał, celem udoskonalenia się w sztuce, najpierw do Paryża, następnie Dreżna, Monachium i innych miast niemieckich, poczem około 1850 r. powrócił znów do Wiednia.

Tu w uroczysty sposób, rzec można, pasowany został na rycerza sztandar sztuki, Waldmüller ujrzawszy nowy obraz Loefflera p. t.: „Intryga o spadek“, w towarzystwie wybitnych wiedeńskich malarzy, oraz licznych uczniów swoich, ogłosił Loefflera mistrzem w sztuce malarskiej. Od owej chwili polski artysta stał się głośnym wśród Niemców, a wiele znakomych jego dzieł nabywał dwór austriacki do swoich wspaniałych galerij, wiele również dostało się do innych zbiorów w Niemczech.

W ciągu pierwszych kilkunastu lat płodnej swojej artystycznej działalności, Loeffler malował niemal wyłącznie obrazy rodzajowe, sceny z życia codziennego, lub z walki Greków o niepodległość. Na zamówienie cesarza Franciszka Józefa do galerii Belwederu wykonał obraz rodzajowy p. t. „Przerwany podpis“. Jest to scena odmówienia podpisu aktu ślubnego przez dziewczę, która nie chce wyjść za niekochanego przez nią mężczyznę, a ulega przecuciu, że uchodzący za zmarłego jej narzeczony żyje — co się też sprawdza. Obraz ten ma wielką wartość artystyczną i trafną psychologię.

Z dzieł z tego okresu znane są i cenione „Odwiedziny ojca“, „Ślub tajemny“, „Dwaj kucharze“. Obrazy z życia Greków zwracały uwagę siłą charakterystyki i śmiałości grupowaniem. Z historii polskiego malarstwa wszakże zdobył Loeffler jedno z pierwszych zaszczytnych stanowisk dopiero około 1865 roku, gdy obrazami o tematach ściśle narodowych przemówił wymownie do swojego społeczeństwa.

„Śmierć Stefana Czarnieckiego“, „Opowiadanie o bitwie pod Wiedniem“, „Powrót z jasyru“ „Powrót po napadzie Tatarów“, to dzieła, które przysławiały na premie dla członków swoich polskie Towarzystwo sztuk pięknych, rozpowszechniały je w tysiącach reprodukcji i czyniły rozgłoszem nazwisko ich twórcy.

Dawniejsze przymioty techniki i kompozycji artysty, spokojna siła i do drobiazgowości posunięta jasność układu figur, sprawiały, iż dzieła te pozostały w umyśle widza wspomnienie niezatarte, głębokie i uczucia te właśnie, jakie talent artysty chciał przelać w duszę rodaków.

Powszechne uznanie krytyki i publiczności towarzyszyła każdej niemal z polskich kompozycji Loefflera; do zbiorów cesarskich w Wiedniu nabyty został słynny „Powrót z jasyru“, a nadto zamówiono u artysty na żądanie śp. arcyksięcia Rudolfa obraz historyczny: „Cesarz Rudolf w bitwie pod Murten“.

W 1875 r. za obraz „Książę Alba w pałacu Gerolstein“ został członkiem wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych.

Od 1877 r. na stanowisku profesora w krakowskiej szkole sztuk pięknych gorliwie zajmował się pracą pedagogiczną, a wśród licznych w tak długim okresie lat, zastępu uczniów, zjednał sobie szczerą wdzięczność i głębokie poważanie.

Przed paru laty, przeszło 40 letnią chlubną jego pracą artystyczną, uczczono w Krakowie z inicjatywy Koła literackiego obchodem jubileuszowym.

Całe życie skromny prawdziwie artysta, zażenowany był objawami uznania i czci powszechnej, na którą tak rzetelnie całym pasmem życia i pracy zasłużył.  
A. K.

## Ze spraw miejskich.

### Nowela statutowa.

Sprawa noweli do statutu miejskiego lwowskiego była onegdaj ponownie przedmiotem obrad zgromadzenia, na które prezydent miasta zaprosił delegatów Rady miejskiej i tych radnych, którzy są zarazem posłami do Rady państwa lub do Sejmu krajowego.

Na zgromadzenie przybył także poseł sejmowy dr. Fruchtman, który jest referentem noweli do statutu miejskiego lwowskiego w sejmowej komisji gminnej.

Ponieważ wydatki gminy rosną z każdym rokiem niepomiernie, więc Rada miejska, szukając źródła nowych dochodów, uznała za konieczne starać się o prawo nakładania dodatków do podatków do wysokości 50% podatków rządowych, a zarazem o to, ażeby mogła te dodatki na różne grupy podatników nakładać w różnej wysokości, czyli wedle różnej stopy procentowej. Chodziło tu o wprowadzenie w czyn zasady głoszonej w nauce skarbowej, że gdzie możność płacenia jest większa, tam powinny być nakładane większe podatki.

W ten sposób stylizowana nowela do statutu, uchwalona przez Sejm krajowy na początku roku 1897, nie uzyskała jednak sankcyi cesarskiej, już za rządów Gautscha.

Wobec tego zmuszona była Rada miejska rzec się możliwości urzeczywistnienia różnej stopy procentowej — nie zrzekła się jednak jedynie sprawiedliwej zasady, że ten powinien płacić więcej, kto więcej ma i może. Dlatego uchwalono nową zmianę statutu, według której gmina wszelkie dodatki do podatków według jednej stopy procentowej ma nakładać z tym wyjątkiem, iż te dodatki dla towarzystw, obowiązkanych do publicznego składania rachunków i (banki) mogą być o 1/2 część wyższe od innych.

Prezydent miasta za swej bytności w Wiedniu przed kilkoma tygodniami uzyskał był po konferencji z Gautschem i referentami w różnych ministerstwach zapewnienie, że na taką stylizację noweli statutowej rząd się zgodzi i przedłoży ją do sankcyi.

Tymczasem, zanim jeszcze ta sprawa w Sejmie została uchwalona, nadeszło onegdaj pismo do namiestnictwa z wiadomością, że rząd zmiany statutu także w tej nowej formie nie przedłoży do sankcyi. Natomiast proponuje komunikat ministerjalny klauzulę, iż „dodatki do ogólnego podatku zarobkowego i rentowego mogą inne dodatki przewyższać o jedną trzecią (1/3).“

Ten ogólny podatek zarobkowy płacą wszyscy, którzy zarobkują w jakikolwiek sposób, a więc kupcy, rzemieślnicy wielcy i mali, grażlernicy i t. d. Gdyby tedy chciano nałożyć dodatki wedle recepty przez rząd przyrządzonej, ciężar większy spadłby na barki małych, podczas gdy banki i stowarzyszenia na zysk obliczone i mające zyski, płaciłyby stosunkowo mniej.

Rozehodziło się tedy o to, co należy uczynić wobec takiej zmiany frontu ze strony rządu. Dyskusja nad tym przedmiotem była krótka, bo tylko dwaj mowcy głos w niej zabierali. Wyrażali oni zdziwienie, że obecne ministerstwo finansów najsilniej oponuje przeciw noweli statutowej lwowskiej, podczas gdy w po-

przednim gabinecie ta sama nowela w ministrze Bilińskim znajdowała najsilniejsze poparcie. Prawdopodobnie wchodzi tu w grę interesa większych instytucyj finansowych, które naturalnie musiałyby po zmianie statutu silniejszymi obłożone być podatkami, niż obecnie istąd opór.

Gmina lwowska, chcąc wprowadzić różną stopę procentową w dodatkach gminnych do podatków, miała zamiar urzeczywistnić prędzej aniżeli państwo, zasadę nowej reformy podatkowej państwowej, której myślą przewodnią jest obciążać możnych silniej, ubogich słabiej.

Ponieważ tedy proponowana przez rząd zmiana nie przedstawia dla gminy żadnej korzyści większej, niż stan obecny — przeto jednomyślnem było zdanie, że na taką zmianę zgodzić się nie można. Uchwalono tedy jednogłośnie bez względu na objawione zapatrywanie rządu, starać się o uchwalenie noweli statutowej w Sejmie, a gdyby rząd jej nie sankcyonował, ponawiać ją tak długo w Radzie miejskiej i Sejmie, dopóki rząd nie zatwierdzi.

W toku dyskusyi wyrażono także zapatrywanie, że gdy rząd obecny jest prowizoryczny, więc z jego zmianą nastąpić może także zmiana zapatrywania na tę kwestyę, a wtedy sankcyę noweli uda się uzyskać niewątpliwie.

Reprezentacja miasta Lwowa liczy zresztą w tej mierze nie tylko na swoich członków — posłów do Rady państwa, ale także na całe Koło polskie, które w zamian za popieranie któregośkolwiek z przyszłych gabinetów pomiędzy swojemi żądaniami umieścić może także sankcyę zmiany statutu miejskiego lwowskiego.

## KRONIKA.

Lwów, 7 lutego.

### Jutro :

- 8 lutego. Wtorek, *Jana z Malty*.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 30 rano, zachód o godzinie 5 minut 1 wieczorem.
- Dnia tego roku 1813, zmarł Tadeusz Czacki.
- O godzinie 6 wiecz., na politechnice posiedzenie Tow. polskich przyrodników im. Kopernika: wykład prof. Laski.
- O godz. 7 wiecz. w Czytelni katolickiej pogadanka dra Rolnego: Systemy opieki nad ubogimi w głównych centrach Europy.
- O godz. 7 1/2 wieczór w teatrze hr. Skarbka: „Faust“.
- godz. 8 wiecz. w Domu robotniczym wykład popularny.
- O godz. 9 wiecz. w Klubie pocztowym wieczór kostyumowy.
- O godz. 9 wiecz. w Domu Narodnym bal „Hromady“.

**Prezydium dyrekcji skarbu we Lwowie** zamianowało imieniem ministerstwa skarbu przewodniczącym komisji szacunkowej podatku osobisto-dochodowego dla okręgu szacunkowego: „miasto Lwów“, starszego radcę skarbu Wojciecha Wawrzakowicza.

**Przedłużenie terminu.** Krajowa dyrekcya skarbu ogłasza, że termin do przedkładania fasyi celem wymiaru podatku osobisto-dochodowego i podatku rentowego na rok 1898 przedłużony został do dnia 15 lutego b. r.

**Prezydent miasta** zaprasza członków Rady miejskiej do sali ratuszowej na wtorek dnia 8 b. m. o godzinie 6 wieczorem celem wysłuchania sprawozda-

## LIST NA WIEŚ.

Mój drogi!

Dwie doby minęło od chwili, jak stanąłem na lwowskim bruku, a nie znalazłem ani chwili, żeby do ciebie napisać... Interesa, interesa i jeszcze raz interesa! Doprawdy, że myślę czasem, iż Bóg za grzechy tego świata karze go, obowiązkiem — złatwiania interesów. Ale wracając do rzeczy, *verbum nobile debet esse stabile*, przystąpię więc do opisanja ci wrażeń, jakich tu doznałem.

Pierwsze wrażenie — Lwów drzemie. Drugie dla mnie specjalnie mniej przyjemne — stary portyer od Żorża odszedł wypoczywać, a jest jakiś nowy, do którego się przyzwyczaić nie mogę. Dziwna rzecz, jak w żaden sposób nie mogę nawyknąć do widzenia nowych twarzy i to, im się staje starszym, tem bardziej się we mnie ta wada rozwija. Dalej nowina, że już nikt z naszych u Żorża nie jada, ale robią sobie schadzki w „europejskim“. Zaraz pierwszego dnia spotkałem tam na kolacyi Tonia i Henryka; później nadszedł był i filozof Ludwik.

Gawędziliśmy, jak za dawnych czasów. Henryk i Tonio, obaj „sejmowi“ rozwodzili się długo i szeroko nad wielką polityką do małych interesów... filozof zaś dowodził, że to wszystko nie nie warto i że tylko on jeden zajmuje się przedmiotem racjonalnym... Pracuje właśnie obecnie nad projektem eksportu „nieprodukcyjnych galicyjskich geniuszów“ do Brazylii. Powiedziałam mu otwarcie, że on pierw-

szy powinien by być „eksportowanym“, a Henryk dodał, że eksport wołów daleko go więcej zajmuje niż geniuszów. Wreszcie zaczęli mówić znnowu o Sejmie i namówili mnie, żebym w sobotę koniecznie przyszedł posłuchać tych rozpraw. Jakoś pokierowałem moimi interesami tak, że miałem czas od 11 do 1. Przez naszego Józia dostałem bilet na galerję i usadowiwszy się doskonale, zacząłem słuchać... Słuchałem, ale nic zrazu nie słyszałem. Mówił poseł Barwiński; coś gestykułował, nad czemś się rozczulał. Sąsiad, siedzący obok szepnął mi, że pan Barwiński polemizuje gorąco z panem Emilem Torosiewiczem, o to, czy mają zakładać ruskie gimnazjum w Tarnopolu lub nie mają go zakładać.

— Także ważna sprawa! — pomyślałem i słuchałem dalej. Przyznam się jednak, że z argumentów posła Barwińskiego nie wiele doszło do moich uszu.

Nudząc się, zacząłem rozglądać się po sali. Ładnie to wygląda. Marszałek siedzi wysoko, jak Jowisz na Olimpie, obok niego sterczy laska misternie okuta w złoto i srebro. Po obu stronach drzewali dwaj jacyś chudawi sekretarze. Tuż pod miejscem zajętem przez marszałka wznosi się trybuna referenta. W tej chwili właśnie stał tam Artur Cielecki i widocznie niecierpliwł się, że nasz obecny „przyjaciel polityczny“, tak długo i tak nudnie rozprawia...

Wreszcie pan Barwiński skończył mówić; Rusini mu dali brawa, ale jakoś ospale.

Marszałek zawołał:

— Poseł Dzieduszycki Wojciech ma głos. Podniosłem się z krzesła i przechyliłem się ponad balustradę żeby dobrze słyszeć, co „wujcio Tunio“ będzie mówił. On tymczasem wstał niechętnie z fotelu, skrzywił się niemiłosiernie i zrobił taką minę, jakby chciał powiedzieć:

— Dajcie mi pokój, jeszcze o takie głupstwach mam może i piersi zrywać.

W tej chwili przypomniały mi się słowa naszego kochanego pana Włodzimierza, który zapytany przed kilku dniami przez jednego z nas, czego by sobie najwięcej życzył — odpowiedział:

— Żeby nareszcie zrobili Wojciecha Dzieduszyckiego ministrem.

Wszystkich nas zdziwiło to pragnienie pana Włodzimierza, a gdyśmy go pytali o powód tak niechrześcijańskich żądań, odrzekł:

— Koniecznie bym chciał zobaczyć, jak by wyglądał Wojciech w haftowanym ministerjalnym fraku.

W tejże chwili, starałem się, przedstawić sobie pana Wojciecha w tym „paradnym garniturze“, i ani rusz nie potrafiłem tego zrobić. Prawdopodobnie nie nadaje się on do tego kostyumu. — Hrabia jezupolski wygadał, co miał powiedzieć, ale bez humoru, wprawdzie nie pokazał na zakończenie Rusinom języka, ale zdawało mi się, że miał ku temu wielką ochotę.

Nudzić mnie już zaczynała ta komedia, gadają, gadają, a tu właściwie nie ma o czem... Boże mój, czy tam kilkadziesiąt pauprów, będzie się

**BIELIZNĘ** gotową damską, męską i dziecięcą, oraz kompletne wyprawy ślubne

**MIKOŁAJ LUDWIG**  
Lwów, plac Maryaoki 1. 8.

nia dra Aleksandra Czołowskiego, archiwaryusza miejskiego, z podróży do Szwecyi. Podróż ta podjęta została w lecie ubiegłego roku na koszt gminy w celu poszukiwań pamiątek do miasta Lwowa się odnoszących, a zabranych stąd w czasie zajęcia Lwowa przez Szwedów w r. 1704.

**Kasa chorych a magistrat.** Kasa chorych od czasu swego powstania domaga się od magistratu ubezpieczenia robotników zatrudnionych przy różnych przedsiębiorstwach miejskich, jak w rzeźni i targowicy, dalej przy zwykłych robotach, jak przy budowie kanałów, wodociągach, czyszczenia ulic itd. Następnie ubezpieczenia personalu syndyka miejskiego, straży akcyzowej i straży pożarnej miejskiej. W sprawie tej po kilkuletnim sporze orzekło namiestnictwo w roku 1897, że robotnicy przy czyszczeniu ulic i wywozie śniegu i śmiecia zajęcia nie podlegają wcale ubezpieczeniu, bo przedsiębiorstwo to nie jest prowadzone w sposób przemysłowy; podobnie nie podlega przedsiębiorstwem bo kancelaryja syndyka nie jest przedsiębiorstwem gminy, lecz zarobkowością osoby prywatnej (syndyka) wreszcie co do straży akcyzowej zastrzegło sobie namiestnictwo orzeczenie na później. Co do innych pretensyj Kasy chorych orzekło namiestnictwo na korzyść tejże Kasy, pozostawiając gminie swobodę rekursu przeciw tej decyzji do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Otóż gmina rekurs ten wniosła do magistratu jako władzy politycznej I. instancyi w terminie właściwym; jednak rekurs ten nie odszedł nawet jeszcze wcale do ministerstwa.

Taki jest stan sprawy i wszelkie wiadomości podane w niektórych pismach, jakoby gmina przegrała już sprawę w ministerstwie i wniosła rekurs do trybunału administracyjnego są nieprawdziwe.

**Ze spraw akademickich.** W miejsce p. Kazimierza Wróblewskiego, który jak wiadomo, zrezygnował z urzędu prezesa tut. Czytelni akademickiej, piastowanego przez długi czas ku zadowoleniu członków, wybrano na wczorajszym walnym zgromadzeniu p. Jana Leszczyńskiego, dotychczasowego wiceprezesa.

Wczoraj odbyło się nadzw. walne zgromadzenie Tow. biblioteki słuchaczy prawa, na którym bibliotekarzem został wybrany p. Marcin Berliński.

**Wieczorek kostyumowy**, urządzony w sobotę w Kasynie miejskim, wypadł dzięki niestrudzonemu zabiegom pp. prezesa kasyna dra Tabaczyńskiego, gospodarza p. Buynowskiego i p. prof. Lipińskiego nad wszelkie spodziewanie znakomicie. Około 50 kostyumów damskich eleganckich, a kilka kosztownych, kilkanaście pięknych męskich kostyumów, wogóle przeszło 120 par tańczących kwalifikują tę, skromnem mianem przez pp. aranżerów nazwaną zabawę, jako wspaniały bal, który pod względem doboru towarzystwa, ilości osób i sztyku nie wiele równych znajdzie w tym karnawale. Z damskich kostyumów do najpiękniejszych zaliczyć musimy — kostyumy: pani drowej Legierzyńskiej (patrycjuszka z XVI wieku), pani Stromengerowej, Nara-jewskiej, Kamienobrodzkiej, Majerskiej, Tabaczyńskiej, Schuppownej Heleny i Eugenii, dalej kwiatowe wszystkie i wiele, wiele innych. Z panów dzielnie wyglądali pp. Sch. i Ki. Tańcami kierował dr. Jordan.

**Wieczorek muzyczno-deklamacyjny** odbył się onegdaj w znanej szkole muzycznej p. Lachner-Kościelickiej. Na program złożyły się, ku zadowoleniu licznych gości, produkcye fortepianowe uczenie p. Kościelickiej, oraz gra na skrzypcach uczniów i uczenie szkoły p. Markusa, wreszcie śpiew i monolog humorystyczny, ogłoszony przez p. Vogla.

**Z wielkiem zajęciem** przypatrywała się wczoraj niezwykle liczna publiczność, na stawach Pamiętności, od paru tygodni oczekivanemu występowi słynnych lyżwiarzy Aleksandrów. Znanych z zeszlorzecznych popisów gości przyjęto sympatycznie i oklaskiwano zasłużenie.

**Plan czynności komisji asenterunkowych**, ustanowionych dla głównego poboru wojsko-

wego w r. 1898 w Galicyi, został już urzędownie ogłoszony.

W obrebie XI. korpusu lwowskiego przedstawia się, jak następuje:

Zbaraż — 1 do 8 marca włącznie; Skałat — 10 do 19 marca; Trembowla — 21 do 31 marca; Tarnopol — 1 do 5 kwietnia włącznie i od 20 do 29 kwietnia; Koców — 1 do 12 marca; Peczaniżyn — 14 do 18 marca; Lwów miasto — 1 do 15 marca; Lwów okręg — 16 do 29 marca; Sokal — 1 do 12 marca; Zółkiew — 14 do 23 marca; Rohatyn — 2 do 12 marca; Bóbrka — 14 do 22 m.; Przemysły — 24 do 31 marca, tudzież 1 i 2 kwietnia; Brzezany — 4 i 5 kwietnia, a później 20 do 28 kwietnia; Buczac — 1 do 17 marca; Podhajce — 19 do 31 marca; Tlumacz — 1 do 12 marca; Bohorodczany — 14 do 19 marca; Nadwórna — 21 do 28 marca; Stanisławów — 30 i 31 marca, 1 do 5 kwietnia, tudzież 12 i 13 kwietnia; Obertyn — 21 do 23 kwietnia; Horodenka — 25 do 30 kwietnia; Brasz — 1 do 14 marca; Zalożce — 16 do 21 marca; Zborów — 23 do 30 marca; Zloczów — 1 do 5 oraz 20 do 27 kwietnia; Kamionka — 1 do 15 marca; Husiatyn — 1 do 12 marca; Mielnica — 12 do 17 marca; Borszczów — 18 do 28 marca; Zaleszczyki — 29 do 31 marca i 1 kwietnia; Tluste — 2 do 5 kwietnia i Czortków — 20 do 29 kwietnia. Czynności komisji poborowych w niedzielę są zawieszane.

**Ruszenie lodów.** Pierwszy pochód lodów nastąpił: na Wisłę w dniach 9 i 10 stycznia b. r. Lody utworzyły dnia 13 stycznia przy stanie wody wedle wodoskazu w Jagodnikach + 90 cm. trzy zatory, a mianowicie pod Górka, Wołą rogowską i Słupcem. Zator pod Wołą rogowską wkrótce spłynął i stanął poniżej ujścia Dunajca. Groźny zator pod Górka spłynął 15 stycznia o 10 godzinie wieczorem i oparł się o zator pod Biskupicami. Zator pod Słupcem zatorował koryto Wisły aż do Łęki szczucińskiej i odpłynął w nocy o godzinie 2 z 1 na 2 lutego b. r.

Na Dunajcu utworzył się zator od jego ujścia do Siedliszowiec, w długości 7 km., który następnie dnia 1 b. m. o godzinie 10 rano spłynął do koryta Wisły, przy stanie wody + 116 cm.

Na Wisłocze ruszyły lody dnia 1 b. m. o godzinie 11 rano i spłynęły przy stanie wody 270 cm. na wodoskazie w Gawluszowicach.

Na Sanie pod Sanokiem ruszyły lody dnia 1 b. m. o godzinie pół do 4 popołudniu, przy stanie wody 330 cm. nad zero.

Z Wiaru spłynęły lody 1 b. m. o godzinie 4-tej rano.

Na Sanie zaś pod Przemysłem ruszyły o godzinie 4 popołudniu przy stanie wody 40 cm. nad zero — następnie o godzinie 7 wieczorem nastąpił przepływ kry z górnej przestrzeni Sanu przy stanie wody 80 cm. nad zero. Lód płynął w kruchach małych do 2 m<sup>2</sup> powierzchni. Pod Monasterzem ruszyły lody Sanu w nocy o godzinie 2 z 1 na 2 b. m., zaś o godzinie 6 rano nastąpił przepływ kry z górnej przestrzeni, aż do Jarosławia, przy stanie wody 360 cm. nad zero. wedle wodoskazu pod Leżachowem. Lody płyną całą szerokością koryta. Pod Radomyślem ruszyły lody dnia 1 b. m. o godzinie 10 rano przy stanie wody 134 cm., tworząc przy ujściu do Wisły zator 2 klm. długi, który następnie wieczorem odpłynął.

**Kalusz.** (Od naszego korespondenta). Dawno już w powiecie naszym ruch karnawalowy nie był tak ożywiony, jak obecnie. Z długiego snu zbudziło się życie towarzyskie, ku ogólnemu zadowoleniu szerszych kół publiczności naszej. Oprócz zwykłych zebrań sobotnich w kasynie urzędniczym pod ruchliwym przewodnictwem prezesa p. dra W., urządził komitet związany w celu zabaw towarzyskich dnia 30 stycznia b. r. zabawę z tańcami, przy dość licznym, jak na pierwszy raz, zastępie zaproszonych osób; tańce aranżowane ochotczo i z zapalem przez pp. M. i D. przeciągnęły się do białego dnia. Wieczór ten z powodu

podłego nastroju, mile po sobie wszystkim zostawił wspanienia, przyczem podnieść należy wielkie zasługi i poświęcenie prezesa komitetu p. P. — toż nie wątpić, że następna zabawa, dnia 13. lutego br., odbyć się mająca, powiedzie się także, pod każdym względem znakomicie.

Dnia 1 lutego br. na dochód ubogiej uczącej się dziewczynki, urządzono w Wojniłowiu (w naszym powiecie) piknik. Pierwsza to zabawa w miasteczku tem urządzona na większą skalę, a komitet dołożył wszelkich starań, celem uświetnienia jej i umilenia wieczoru tego obecnym; tańce prowadzone z werwą przez znakomitego aranżera p. K. zakończono dopiero o 9 rano. Wogóle rzecz można świetnością zabawy i uprzejmością komitetu, byliśmy zachwyceni, toż szczerze i gorąco uznanie należy się przedewszystkiem p. rejentowi Cz. i p. poborcy W. za których inicjatywę i staraniem powstała myśl zabawy na cel dobroczynny. J. P.

**Krynica.** (Od naszego korespondenta). Po bardzo ożywionym sezonie 1897 nastąpiła tu, jak zwykle co roku, zimowa cisza przerywana tu i ówdzie stukaniem siekiery pilnego cieśli.

Zazwyczaj śnieg do nas dość wczesnie wita, by krasici piękne góry i zaścielać zle drogi do zwiezienia drzewa, którego dość dużo potrzebuje tutejszy zakład na opał łaźni w lecie. Gdy o śniegu mowa, to zapewne zadziwi Was, Szanowny czytelnicy, że od listopada mamy do dziś dnia doskonałą sanne, czego nam w tym roku pewnie będziecie zazdrościć.

Słyszac, iż wszędzie dobrze się bawicie, piękne czytelniczki, musimy i my się pochwalić, że nie tylko w sezonie hulamy, ale i w karnawale staramy się rozruszać.

Staraniem tutejszej Resury odbył się wieczorek tańczący przy dźwiękach muzyki wojskowej, na który przybyli wszyscy zimowe rekolekcye tu odbywający. Wieczorek udał się pod każdym względem, tańczono ochotczo w dwadzieścia kilka par, a biały, rzeczywiście biały mazur skończył się o 10 rano nazajutrz.

W projekcie jest jeszcze jeden wieczorek i piknik, na który serdecznie wszystkich zapraszamy, a nawet obowiązujemy się wysłać do Muszyny dobre sanki z baranicą.

**Przeciwko imigrantom.** Ważna wiadomość nadchodzi z Ameryki północnej. Oto Senat Stanów Zjednoczonych, na wniosek senatora Ladg'a, powziął uchwałę, iż do państwa północno-amerykańskiego nie zostanie wpuszczony żaden europejski wychodźca, który nie umie czytać i pisać we własnym języku. Uchwała ta nie stała się dotąd prawem, ponieważ do tego potrzeba jeszcze przyjęcia jej przez kongres, a nadto sam prezydent może w pewnym, oznaczonym terminie założyć przeciwko niej swoje *veto*, — pomimo to jest prawie pewnem, że prawomocność tej uchwały przyjdzie do skutku. Jeśli się tak stanie w istocie, będzie to poważny cios dla polskich i wogóle słowiańskich imigrantów, po największej części analfabetów. Dostęp do Stanów Zjednoczonych zostanie im zatamowany.

**Dwadzieścia dziewięć osób** odebrało sobie życie w Wiedniu w ciągu stycznia. W tej liczbie znajdują się trzy kobiety. W styczniu roku poprzedniego popełniono w stolicy Austrii 26 samobójstw.

**Fatalny wypadek kolejowy** zdarzył się w sobotę na linii kolei południowo-zachodniej w Szkocyi. W pobliżu Troon pociąg osobowy starł się z pociągiem towarowym. Dziewięciu podróżnych zostało zabitych, wielu odniosło rany.

**Straszny wypadek.** Gazety wiedeńskie donoszą o strasznym wypadku, który zdarzył się w sobotę ubiegłą w Waehring. Dziesięcioletni Ernest Markowec, syn konduktora kolejowego, zabił przypadkiem własną swoją matkę 35-letnią Filomenę Markowec. Stało się to w ten sposób, że chłopiec bawił się starą fuzyją, kupioną przed paru dniami przez ojca. Sądząc, że broń nie nabita, pociągnął za cyngiel. Nagle nastąpił strzał — i cały nabój trafił nieszczęsną jego ma-

uczyc po polsku, czy po rusku, co to kogo może obchodzić, niech się skurczybyki ucza i po chińsku byle by się czegoś mądrego wyrucyli.

Nagle uwagę moją zwrócił nowy mowca, który tak wyraźnie mówił, że każde jego słowo dolatywało moim uszu.

Niestety najgłośniej i najwyraźniej wypowiedziana mowa, była najmniej mądra... Poseł Olpiński, podobno doktor z Trembowli sięgnął do bardzo dawnej tabuli, bo aż traktatu hadziackiego i dowodził, że sp. król Jan Kazimierz traktatem tym hipotekował, jako ciężar na Rzeczypospolitej, serwitut Rusinów, „że będą mieli prawo zakładania kolegiów, gimnazyów, szkół i drukarni ile im się podoba i wiele uznają za potrzebne do rozwoju swej narodowości...“ dalej twierdził pan Olpiński, że hipoteka ta cięży ciągle na nas, bo Rzeczypospolita nigdy ucziwie nie wypełniła zobowiązań króla Jana Kazimierza i „pozycyi gimnazyalnej“ nigdy nie ekstabulowała...

— Oh, pośle Trembowelski! — pomyślałem w duchu — musisz się zapewne więcej znać na medycynie niż na historii i na polityce. Przecież jak długo Rzeczypospolita istniała, to mogli sobie Rusini zakładać i kolegia i akademie i licea i seminaria i szkoły parafialne wiele im się podobało... Co do gimnazyów, to tych nie zakładali, bo ta nomenklatura w owych czasach nie była znana i używana i nawet nie wiem, w jaki sposób dostala się do owego traktatu hadziackiego, którego ustęp ponoś „wiernie“ odpisy, pan Olpiński w Sejmie odczytał. — Do wiero jak przyszli Niemcy i Moskale, to ruskie szko-

ły puszczone w trąbę i zaprowadzono niemieckie i moskiewskie „gimnazya“. Przynam się, że zaimponowała mi grubo wspaniałomyślna chęć p. Olpińskiego placenia weksli króla Jana Kazimierza. Wspaniała ona jest, ale ponoś w praktyce niewykonalna, bo nie tylko nie wystarczylby na to powiat trembowelski ale nawet cała Galicya... Nieboszczyk był lekkomyślnym i nieszczęśliwym królem i jak go bieda przycisnęła, to obiecywał więcej niż mógł dotrzymać.

Rozmyślania me, na ten smutny temat przerwał stentorowy głos marszałka:

— Poseł Czarkowski-Golejewski ma głos!

Za jakie winy szlachciwe podolscy kazali zaenemu ordynatowi bronić tej straconej pozycyi, tego domysleć się nie mogę w żaden sposób. Albo gimnazjum ruskie w Tarnopolu jest potrzebne albo nie, ale o tej potrzebie daleko lepiej może decydować Sejm i opinia całego kraju, niż jedenastu tarnopolskich szlachciców... Zresztą co o tem dysputować, jesteśmy niestety dotychczas pańskim narodem; pańska rzecz coś komuś darować, ale darować po pańsku, a nie używać adwokackich kruczków i targować się broniąc powagi Rad powiatowych, której nikt nie atakował. Gdybyśmy nie chcieli dać Rusinom tego gimnazjum, to można było znaleźć sto powodów ważniejszych i słuszniejszych, niż zagrożenie powagi tarnopolskiej Rady powiatowej.

Zezłościłem się tym niefortunnym manewrem, a ze złością mnie to najbardziej, że wszyscy najzaciętsi podolacy milczeli, a wypchali „na sztych“ po-

sta, którego zwyczajem nigdy nie było, uciekać się do sofisteryj i adwokackich sztuczek.

Gadali jeszcze potem i na prawicy, na lewicy, a prawica nie wiedziała, co gada lewica i na odwrót. Wreszcie przyszła kolej na referenta. Artur Cielecki zabrał głos. Znam go od dziecka, a nie spodziewałem się, żeby w nim taka siła siedziała. Przemówił tak, że mnie, choć także za Rusinami nie przepadam. — serce bić mocniej zaczęło i coś w oczach zwiłgotniało. — On zdobył parlamentarne ostrogi, a Rusinom darował gimnazjum. Nic nie straciliśmy na tem, a oni nie wiele uzyskali. Świat potoczy się swą drogą, czy to nowe ruskie gimnazjum będzie lub go nie będzie...

Rozpisałem się szalenie, już późno i muszę iść spać. Na zakończenie Ci tylko to jeszcze powiem, że widząc tych naszych postów zaferowanych blahami sprawami w ten sposób, jakby tu chodziło o losy świata, przyszedłem do tego przekonania, że wielkie to dla nas szczęście, iż „opinia publiczna“ i „wola ludu“ nie powołały nas na stanowiska „ojców narodu“... Ręczę ci, że daleko więcej przyczynisz się do szczęścia Polski, wychowawszy rocznie dziesięć byczków dobrej krwi, niż krusząc kopie, za lub przeciw gimnazjum w Tarnopolu, lub też powagi Rady powiatowej, a tem bardziej niż łamiąc sobie głowę nad sposobem spłacenia długów króla Jana Kazimierza.

Chowaj więc byczki, sadz kartofle i kochaj Twego przyjaciela  
Rurata.

tkę, która pracowała w tym samym pokoju. Biedaczka postąpiła parę tylko kroków — i padła nieżywa... Dzieciak, mimowolny sprawca zabójstwa, o mało co nie oszaleje z rozpaczy.

**Morderstwo o 6 centów.** Z Budapesztu donoszą o niezwykłym wypadku. Wyrobnicza Fanny Mandlock przechodziła koło domu przytułku dla biednych, gdy nagle zaatakował ją włóczęga Stefan Hladni, żądając, ażeby mu dała 6 centów. Odmówiła, twierdząc, że sama ma całego majątku tylko 9 centów. Wtedy Hladni wy dobył nóż — i zadał jej śmiertelne rany w twarz i piersi. Mandlockowa lada chwila skona w szpitalu.

**Samobójstwa.** Z Berlina donoszą o dwóch samobójstwach Polaków. Dwudziestoletni robotnik Posiński strzelił do siebie z rewolweru w mieszkaniu swej narzeczonej Schneider. Powodem rozpaczliwego czynu była zazdrość. Również z zazdrości poderznął sobie gardło 24-letni robotnik Gliszewski. Zakochał się na zabój w swej gospodyni, a gdy dała mu kosza i wymówiła mu w dodatku mieszkanie, popełnił samobójstwo.

**Pogrzeb ofiary pojedynku.** W Marburgu, z powodu ostatnich zająć i pojedynków z oficerami, panuje ogromne wzburzenie... Zgon studenta Attgenedera, pochodzącego z znacznej miejscowej rodziny, wywołał powszechny żal. Niektórzy nazywają pojedynek niemal morderstwem, a postępowanie por. Wäschera, który jeszcze przed pojedynkiem zranił młodego człowieka szabłą w lewą rękę, haniebnem. Pogrzeb Attgenedera odbył się wspaniale. Pięciuset studentów przybyło pociągami pociągami z Gracu, Innsbrücku, Loeben i nawet z Wiednia i Pragi. Korporacje burzowskie szły obok zwłok; dalej posuwały się stowarzyszenia gimnastyczne, śpiewackie i t. d. Pochód otwierały stowarzyszenia robotnicze. Za trumną szedł burmistrz miasta Nagy, a nad grobem przemówił dr. Fleischhacker.

**Ruchomy pałac,** obracający się dokola swej osi będzie jedną z attractions wystawy paryskiej r. 1900. Będzie to olbrzym o 105 metrach wysokości, liczący 25 piątr. Pałac, formy sześciokątnej, zbudowany ma być cały ze szkła, niklu i aluminium, a oświetlony 20.000 lamp żarowych i 2.000 łukowych. Jeden obrót pałacu trwać będzie godzinę; podczas tego obrotu zwiędzający wystawę będą w stanie przez olbrzymie szklane szyby pałacu przyrzeć się całej panoramie wystawy. Pałac zawiera prócz tego wiele niespodzianek; między innymi znajdować się tam będzie wspaniała „orkiestra dzwonów“, złożona z 64 dzwonów.

**Dreyfus pomszczony.** Niejaki Abraham Dreyfus usiłuje dowieść w dzienniku *Aurore*, że Drumond jest żydem. Dreyfus (Abraham) pomiędzy innymi używa takich argumentów: P. Drumond w swoim dzienniku nie pisuje artykułów w niedziele. Jeżeli artykuł jego nie pojawia się w niedziele, to znaczy, że autor w sobotę odpoczywa. Jeśli odpoczywa w sobotę, to znaczy, że szabas obchodzi, a jeśli szabas obchodzi, to widać, że jest żydem... Argumentacja niezbita...

**Wielka kradzież na morzu.** Z Neapolu donoszą, iż na pokładzie przybyłego tam onegdaj parowca oceanowego „Książę Bismark“, spełniona została na morzu wielka kradzież. Pewnej Amerykance skradziono 200.000 fr. w gotówce i klejnoty wartości 150.000 fr. Sprawca kradzieży dotąd nie ujawniony.

**Profesor-kobieta.** Pierwszą kobietą, która została profesorem uniwersytetu, jest miss Geraldina Hadgson. Została ona mianowana profesorem literatury angielskiej w akademii Aberysteryth w księstwie Wali, jako następczyni dr. Moormann. Dama ta odbywała studia w kolegium Newnham w Cambridge od roku 1886—1889 i odznaczyła się na wydziale historyczno-literackim. Od pewnego czasu miss Hadgson wygłaszała prelekcje o literaturze angielskiej. Akademia w Aberysteryth od założenia swego była otwartą dla kobiet, stanowiących połowę z uczęszczających.

**Zdrowie Gladstone'a.** Jak wiadomo, „wielki starzec“ bawi obecnie w Cannes Château Thorene, posiadającym wszelkie warunki higieniczne. Gladstone wyjeżdża na spacer dwa razy dziennie: pomiędzy dwunastą a pierwszą nad morze i pomiędzy trzecią a czwartą do miejscowości wysoko położonych. Wieczorami, jeśli nie jest zmęczony, słucha muzyki, która go zazwyczaj usypia. Budzi się jednak, skoro tylko wykonawca grać przestanie. Chcąc uniknąć ciągłych dowiadywań się o zdrowie, rodzina Gladstone'a postanowiła ogłaszać codziennie biuletyny.

**Fatalna eksplozja** zdarzyła się w Argentynie. W fabryce prochu we Flores, nastąpił wybuch, który zrujnował prawie cały zakład. Jedenaście osób utraciło życie.

**Korespondencya Redakcyi.** W Panu Fr. Kr. w Bóbrce. Prosimy wysłać.

**W administracyi** złożyli: Zamiat wieńca na trumnę śp. Oktawii Nurkowskiej rodzeństwo zmarłej na rzecz ubogich miasta Lwowa 20 zł., a Stanisławowie Dobieccy na ten sam cel 5 zł.; na obiady dla dzieci złożył Antoni P. 2 zł.

**Ślub** p. Karola Linka, asystenta rachunkowego krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie z panną Ludwiką Prochaską, córką s. p. Karola i Henryki z Knorków, odbędzie się dnia 8 b. m. o godz. 11 przed południem w kościele parafialnym obrz. łac. w Łowcach koło Radymna.

**P. Zygmunt Czaykowski,** generalny inspektor dla Galicyi e. k. uprz. powszechnego Towarzystwa ubezpieczeń „Assicurazioni Generali“, przystępuje w najbliższej przyszłości do reorganizacyi agentur działu ubezpieczeń na życie.

**W jednym z ostatnich numerów** naszego pisma w notatce „Z armii“ o przeniesieniu starszych lekarzy wojskowych mylnie wydrukowano nazwisko dr. Mieczysława Andruszewskiego z Olomuńca.

**Bal prasy.** Podobnie jak w latach poprzednich urządzone będą na balu prasy, który odbędzie się dwunastego lutego r. b. w salach Kasyna miejskiego, dwie loże, każda dla pięciu osób. Bilety do łóż w cenie po 25 zł. w. a. nabyć można w księgarni Gubrynowicza i Schmitta.

**Zapowiedzi karnawałowe.** Tow. Bratniej pomocy wszechnicy lwowskiej, urządza dnia 16 b. m. wieczór z tańcami w sali Kasyna miejskiego.

Bal na korzyść wdów i sierót po uczestnikach powstania 1863/4, który odbędzie się dnia 9 lutego b. r. pod protektoratem p. Zdzisławowej Marchwickiej zapowiada się bardzo dobrze. Panie, należące do komitetu, rozwinęły gorliwą czynność w rozsprzedaży biletów i już teraz kasa komitetu wykazuje znaczny wpływ. Bilety na ten bal za okazaniem zaproszenia można otrzymać w biurze Tow. uczestników powstania, ul. Dominikańska l. 9, w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Jakubowskiego i Zdurowicza, w cukierni p. Bienieckiego, w Kasyńce mieszczkańskiej i w dzień balu przy kasie.

Wieczorek na dochód kolejowych kolonij wakacyjnych odbędzie się dnia 15 b. m. w salach Kasyna miejskiego. Wieczór ten zapowiada się świetnie. Komitet bowiem dokłada wszelkich starań, ażeby uspokoić żądania i gusta nawet najbardziej wymagających. Prócz przepysznie udekorowanej sali, oświetlonej łukowymi lampami elektrycznymi przygotowują się także i inne niespodzianki. Jeżeli kto nie otrzymał przez pomyłkę dotychczas zaproszenia, zechce się po nie zgłosić do biura komitetu w Dyrekcji kolei przy ul. Krasickich l. piętro, drzwi Nr. 128.

Stow. rękodz. i przemysłowców „Ogniwo“ urządza dnia 12 bm. w salach Strzelnicy miejskiej bal, na dochód wdów i sierót. Strój dla pań wieczerkowy, dla panów balowy.

**Zamiat wieńca dla śp. Matczyńskiego** nadesłali na rzecz weteranów polskich z roku 1831 na ręce dra Goldmana: Pp. Stanisławowie Schatzlowie i Teodorowie Torosiewiczowie i Karol Morwitz w Brzeżanach po 10 zł.

**Zakopane.** (Sprawozdanie zakładu dr. Chramca za czas od 29 stycz. do 4 lut.): Temperatura najwyższa w słońcu +37.0° C., temperatura najwyższa w cieniu +9.0° C., temperatura najniższa w cieniu -6.0° C., temperatura przeciętna w cieniu -0.1° C. Barometr 682.5. — Dni pogodnych 2. — Osób w zakładzie 32.

**Odczyt na politechnice.** Staraniem Towarzystwa przyrodników polskich im. Kopernika, odbędzie się jutro o godzinie 6 wieczorem w sali fizykałnej politechniki, wykład dr. W. Laski „O metodach i instrumentach geodynamicznych“ (grawitacyi i trzęsień ziemi) z demonstracyami, na który wydział zaprasza najuprzejmiej wszystkich członków Tow. politechnicznego.

**Wydział krajowy** rozpisal konkurs na jedno stypendyum w kwocie 50 zł. z fundacyi imienia: „Stowarzyszenia oszczędności i kredytu urzędników i służby kolei Karola Ludwika we Lwowie“ przeznaczone dla ubogich uczniów naukowych zakładów przemysłowych w kraju. O stypendyum to mogą ubiegać się bez względu na wiek i religię przedewszystkiem synowie tych urzędników i sług byłej kolei Karola Ludwika, którzy po upaństwowieniu jej przeszli wraz z nią pod zarząd kolei państwowych. Termin dla podań do 1 marca.

**Przywileje.** W ostatnich czasach austr. ministerstwo handlu udzieliło między innymi przywileje na następujące wynalazki: Ludwikowi Kubali w Wiedniu na nieustannie pływający, bezdymny piec pokojowy; Löglowi Leserowi w Krakowie na przyrząd do napełniania i zamykania butelek; Edwardowi Richterowi w Ozorkowie (Król. Pol.) na blaszankę do oleju zapobiegającą wylewaniu się płynu; Markusowi Schwartzowi w Podgórzu na przyrząd do szpuntowania beczek, wreszcie zaś Edw. Schwaabemu i Władysławowi Wiśniewskiemu w Kłodnie na przyrząd, zabezpieczający od wypadania z okien.

**J. A. Zacchi,** poddany włoski, otrzymał za zasadzie odpowiednich reskryptów namiestnictwa i magistratu koncesyę przemysłową na budowniczego z siedzibą we Lwowie.

**Nowe posady.** Lwowska Dyrekcya poczt donosi nam: „Silny rozwój galicyjskiego zakładu poczt i telegrafów, tudzież służbowe stosunki wymagają zwiększenia liczby ekspedytorów (mężczyzn), dla których otwierają się niezgorsze widoki przyszłości. Wobec tego, poszukuje galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów kandydatów do praktyki ekspedytorskiej, którą może odbywać młodzież posiadająca wymagane warunki tak przy urzędach nieeraryalnych, jak i rządowych, naturalnie po uzyskaniu pozwolenia. W tym ostatnim celu należy wnosić udokumentowane podania do Dyrekcji pocztowej we Lwowie.“

**Dyrekcya kolei państwowych** w Krakowie ma do obsadzenia 10 miejsc zwrotnicznych dla wysłużonych podoficerów. Zgłaszać się należy w ciągu miesiąca lutego.

**Posag.** Wydział krajowy ogłasza konkurs na posag w sumie 200 zł. z fundacyi s. p. księdza Kiebusiewicza dla panny lub wdowy, katoliczki, krewnej fundatora. Termin wnoszenia podań do d. 30 czerwca r. b.

**Posada sekretarza Rady pow.** w Lisku jest do obsadzenia w drodze konkursu. Termin do końca lutego r. b.

**Kierownictwo,** szkoły zawodowej przem. drzewnego w Kolomyi ogłasza konkurs na posadę nauczyciela rysunków. Termin do 15 lutego.

**Ruch ludności** we Lwowie w tygodniu od 16 do 22 stycznia b. r.

Przyrost: Urodzonych żywo 47 płci męskiej, 37 płci żeńskiej, — razem 84; nieżywo urodzonych 7.

Ubytek: Zmarło płci męskiej 48, żeńskiej 31, razem 79, po odtrąceniu z tego obcych w liczbie 9, zostaje ubytek 70.

Wedle wieku rozdzielają się zmarli jak następuje: W 1 miesiącu zmarło 7 dzieci, w 1 roku 20; od urodzenia do 5 lat 29, od 5 do 15 lat 3, od 15 do 30 lat 10, od 30 do 50 lat 10, od 50 do 70 lat 15, nad 70 lat 12 osób.

Powody śmierci: Chorobliwość wrodzona 3, gruźlica 16, zapalenie płuc 8, dyfterya 1, szkarlatyna 1, dyzenterya 0, odra 0, udar mózgu 1, wady serca 4, złośliwe nowotwory 5, inne naturalne przyczyny 30 wypadków.

Gwałtownej śmierci zdarzyło się pięć wypadków: dwa przypadkowe wskutek przypadkowego uszkodzenia ciężkiego i trzy rozmyślne zabójstwa, lub morderstwa wskutek zarżnięcia, uduszenia i pęknięcia czaszki z powodu wyrzucenia oknem.

### Zmarli we Lwowie.

Dnia 30. stycznia r. b. Stroński Leon, tokarz kolejowy, lat 33, gruźlica płuc. — Reif Frida, żona subiekta handl., lat 54, rak. — Majewicz Michalina, córka zarobnika, lat 2, zapalenie błon mózgowych. — Zwaryusz Marya, córka zarobnika, lat 2, zapalenie błon mózgowych. — Nowosiadła Tekla, żona zarobnika, lat 54, zapalenie nerek. — Gorgorz Stanisława, córka sługi mies. 13, krztusiec. — 1 wypadek śmierci przedwczesnie urodzonego. Razem 7 osób.

### Cnota! honor! sumienie!...

„Cnota! honor! sumienie! Gawiedź ludzka woła, Ja przed jednym geniuszem tylko chyłem czoła“. Tak powiadał pan August. W niewiele dni potem Bankier obrał go z grosza misternym obrotem. Pan August przyznał geniusz bankierskiej teoryi, Schylił czoło i poszedł do... prokuratorcyi.

M. Rodoć.

### Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

**Repertuar teatralny.** W teatrze hr. Skarbka: Dziś w poniedziałek „Szwaczki“, komedia w 3 aktach Bałuckiego.

We wtorek „Faust“, wielka opera w 5 aktach Gounoda. Występ Julii Weitz.

**Mickiewicziana.** Wyszedł II. tom *Czytelni polskiej*, obejmujący: „Życie i zasługi Adama Mickiewicza, z ilustracyami, napisał dr. F. Koneczny“.

*Czytelnia polska*, wychodząca w Krakowie, daje dwa tomy na miesiąc, czyli 24 rocznie. Tom każdy obejmuje 10 arkuszy druku. Cena za cały rok, tj. za 24 tomy o 240 arkuszach druku tylko 6 zł. Tom jeden kosztuje 15 ct.

**P. Maryan Gawalewicz**, sympatyczny autor „Królowej Niebios“ z dn. 1 b. m. usunął się z redakcyi warszawskiego *Tygodnika Ilustrowanego*.

„*Życie*“, tygodnik literacki, wydawany przez p. Ludwika Szczepańskiego w Krakowie, ogłosił, jak wiadomo, konkurs na sonet i nowelę. Ostatni numer tego pisma przynosi nam już rozstrzygnięcie konkursu na sonet. Z 250 utworów, ocenianych przez jury, uznane za najpiękniejszy sonet Kazimierza Tetmajera, z cyklu „Gwiazdy“, któremu też jednomyślnie przyznano nagrodę w kwocie 25 koron. Nadto godnymi bezwzględnie wyróżnienia uznano następnie doskonale pod względem formy i treści sonety pp. Or-Otla, St. Pieńkowskiego, Wacława Wolskiego, Maryana Zbrowskiego, Bolesł. Leśmiana.

## Sejm krajowy.

20 posiedzenie 3 sesyi, VII. okresu.

Lwów, 7 lutego.

**Zagajenie. — Petycye. — Zmiany.**

Początek posiedzenia o godz. 10<sup>3/4</sup>. Sekretarz Urbański odczytał dalszy spis petycyi. Dla poparcia poszczególnych petycyi przemawiali: pp. Krzysztofowicz, Wiktor i Okuniewski.

Na wniosek p. Abrahamowicza uchwalono, aby od dzisiejszego dnia począwszy, wszystkie te petycye, które miałyby być przekazane komisji budżetowej, przekazywać Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Jest to — jak zwykle — pierwsza zapowiedź blizkiego zakończenia Sejmu.

Na wniosek p. Onyszkiewicza przekazano do komisji budżetowej wniosek p. Średniawskiego, przydzielony pierwotnie przez Sejm do komisji komasacyjnej. Podobnie na wniosek p. Jaworskiego przekazano do komisji prawniczej wniosek p. Potoczka o zaprowadzenie sądów rozjemczych, przydzielony pierwotnie przez Sejm do komisji gminnej.

**Handel płodami rolniczymi.**

P. Merunowicz uzasadniał swój wniosek z poleceniem Wydziałowi krajowemu, ażeby zarzą-

dził wszechstronne fachowe zbadanie dotychczasowych stosunków handlu płodami rolnymi w naszym kraju, jakoteż urzędzeń tego działu handlu w innych krajach i na podstawie wyniku tych dochodzeń, ażeby przedłożył Sejmowi wnioski, mające na celu otoczenie ze strony reprezentacji krajowej interesów handlowych rolnictwa czynną i skuteczną opieką.

Mowca podniósł, że jakkolwiek sam nie jest rolnikiem, to jednak jako poseł włościański chce swoim wnioskiem wywołać w kołach fachowych dyskusję nad stosunkami handlu produktami rolniczymi, które są w wysokim stopniu niekorzystne zarówno dla włościan, jak dla rolników na większych obszarach. Złe skutki zaniedbania organizacji handlowej rolników w Galicyi potęguje jeszcze bardziej to, że Galicya jest otoczona krajami, także przeważnie rolniczymi, których rządy jednak rozciągają bardzo czujną i energiczną opiekę nad interesami handlowymi tamtejszych rolników.

W Austrii istnieją nadto rozmaite zakłady i specjalne urzędnictwa, obwarowane opieką państwową, i potężnymi przywilejami wyposażone — które, gdy są obliczone wyłącznie na korzyść handlarzy i spekulantów, narażają rolnictwa na dotkliwie straty i krzywdy — jak mianowicie: wiedeńska giełda produktów rolnych, utrudnia dla rolników w korzystaniu z kredytu w uprzywilejowanym Banku austro-węgierskim, wadliwe urządzenie targowisk żywności we wielkich miastach, upośledzenie interesów rolników w urzędzeniu dostaw płodów rolnych dla armii, osławiony „obrót młewa“ przez kartel wielkich węgierskich młynów jednostronnie wyzyskiwany, liczne przepisy, dotyczące transportów kolejowych, a dla rolnictwa uciążliwe i t. d. — To wszystko stwarza konieczną potrzebę ochrony naszego handlu produktami rolnymi.

**Dodatki krajowe.**

P. Loewenstein przedłożył sprawozdanie komisji podatkowej o przedłożeniu rządowym z projektem ustawy o uwolnieniu podatku osobisto-dochodowego od dodatków krajowych, oraz o uwolnieniu urzędników, jakoteż duszpasterzy od dodatków do podatku od poborów służbowych.

Projektowana ustawa postanawia, że prawo nakładania dodatków krajowych od rządowych podatków bezpośrednich, służące Sejmowi, prawo nakładania dodatków powiatowych do rządowych podatków bezpośrednich, służące Radom powiatowym i prawo nakładania dodatków gminnych do rządowych podatków bezpośrednich, służące Radom gminnym — nie będzie wykonywane co do zaprowadzonego ustawą z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220 podatku osobisto-dochodowego, od dnia wejścia w życie tej ustawy państwowej na razie do 31. grudnia 1909 r., o ile w tymże czasie trwać będą ustanowione art. VII. VIII. IX. i X. ustawy z 25. października 1896, Dz. u. p. Nr. 220 opusty podatkowe i przekazy na rzecz funduszu krajowego. Przez ten okres czasu nie będą również pobierane od podatku osobisto-dochodowego dodatki do rządowych podatków bezpośrednich, nałożone ustawami krajowymi na cele specjalne (szkolne, wyznaniowe, drogowe i t. p.).

W rozprawie zabrał głos komisarz rządowy radca dworu hr. Łoś i oświadczył, że zdaniem rządu z uwolnienia od dodatków krajowych powinni korzystać także urzędnicy co do swych plac, a to na mocy patentu cesarskiego z r. 1858.

Przeciw temu zapatrywaniu wystąpił sprawozdawca p. Loewenstein, wykazując, że powołane przez komisarza rządowego najwyższe postanowienie wyraźnie tylko orzeka, że podatek dochodowy od poborów służbowych urzędników państwowych i t. d., ma być od 1. listopada 1858 począwszy wolny od dodatków krajowych. Mowa zatem tutaj wyłącznie o podatku dochodowym; gdy zaś wedle artykułu I. ustawy z dnia 25. października 1896 dotychczasowy podatek dochodowy został zniesiony, więc też *ipso facto* traci moc obowiązującą wszystkie postanowienia dodatkowe i wykonawcze do tego podatku dochodowego się odnoszące, i nie można tych postanowień odnosić do ustawy nowej i do zupełnie nowego rodzaju podatku.

Izba uchwaliła projekt komisji.

**Podatek od poborów służbowych.**

P. Skałkowski przedłożył następnie sprawozdanie komisji podatkowej o przedłożeniu rządowym z projektem ustawy o samoistnych podatkach od poborów służbowych. Zasadnicze postanowienia tego projektu przyznają Sejmowi, Radom powiatowym i gminnym prawo uchwalania samoistnych podatków od poborów służbowych. Podatek ten nie może przekraczać połowy podatku, przypadającego według ustawy podatkowej na pobory służbowe, jeżeli one są jedynym dochodem opodatkowanego. W razie istnienia równoczesnego kilku takich podatków (krajowych, powiatowych i gminnych) ograniczenie powyższe zastosowane będzie do wymiaru, jaki osiągną te podatki razem wzięte. Pobory służbowe, wynoszące nie więcej jak 600 zł. w. a. rocznie, są od tego podatku zupełnie uwolnione.

Do nałożenia tego podatku przez Rady powiatowe i gminne potrzebne jest zezwolenie Wydziału krajowego za zgodą namiestnictwa.

Od podatków niniejszą ustawą określonych wolni są urzędnicy i służby Dworu, państwa, kraju, zakładów krajowych, wojskowi, tudzież ich wdowy i sieroty, co do poborów służbowych i wynikających z służbowego stosunku pensji, prowizji, wsparć

i innych dochodów, — wreszcie duszpasterze co do swojej kongruy.

Projekt ten wywołał bardzo ożywioną rozprawę i silną opozycję.

P. Zamojski wniósł, aby ustawa mogła obowiązywać dopiero tych, którzy mają co najmniej 1.000 zł. płacy.

P. Rüdof wykazuje niejasność niektórych ustępów projektu i wnosi odesłanie go napowrót do komisji. W projekcie nie powiedziano, komu w nakładaniu tych podatków, przysługuje pierwszeństwo: ktajowi, powiatom czy gminom?

P. Krempa twierdzi, że projekt ustawy faworyzuje urzędników wszelkiego rodzaju, a cały ciężar zwali na biednych urzędników prywatnych. Mowca wnosi przejście do porządku dziennego nad projektem.

P. Okuniewski domaga się tego samego. Projekt jest tylko drugą edycją podatku osobisto-dochodowego, a przecież jest intencją rządu, aby ten podatek nie był obciążany niczem.

P. Kramarczyk domagał się uwolnienia od tego podatku także dla urzędników, gmin i zakładów gminnych.

P. Fruchtmann jest przeciw ustawie, która obciąża najbiedniejszych oficyalistów prywatnych i urzędników gminnych.

Komisarz rządowy hr. Łoś oświadczył, że uwolnienie urzędników państwowych od tego podatku musi być utrzymane.

P. Potocki Andrzej uważa projekt ustawy za nie dość jasny. Minimum płacy 600 złr. jest stanowczo za niskie. Mowca będzie głosował za odesłaniem projektu do komisji.

P. Abrahamowicz starał się wykazać doniosłość projektowanej ustawy dla tych miast i krajów, które mają wielu urzędników wysoko płatnych, jak np. dla Dolnej Austrii i dla Wiednia. W Galicyi miałaby ta ustawa znaczenie tylko dla Lwowa i Krakowa. Zresztą mowca zgadza się imieniem komisji podatkowej na odesłanie projektu raz jeszcze do komisji.

P. Średniawski, oświadcza się za przejściem do porządku dziennego.

Sprawozdawca p. Skałkowski po krótkiej polemice z poprzednimi mowcami, zgadza się na odesłanie wniosku do komisji — co też uchwalono.

**Rewizorzy bydła.**

W załatwieniu wniosku p. Bojki wniosła komisja administracyjna (sprawozdawca p. Trzeciński) rezolucję z wezwaniem rządu, aby powiększył ilość rewizorów bydła w pasie pogranicznym, dalej by wolno było rewizorom bydła w pasie pogranicznym wydawać paszporty z ważnością na czas znacznie dłuższy, niż dziesięciodniowy, wreszcie by przedłożył Radze państwa projekt uzupełnienia §. 9. ustawy o księgosuszu w tym kierunku, by politycznej władzy krajowej służyło prawo zmniejszać w drodze rozporządzenia pograniczny obszar rewizyjny, aż do 15 kilometrów od granicy.

W rozprawie ogólnej zabrał głos p. Bojko i oświadczył, że wnioski komisji wcale go nie zadowalają i wniósł małą stylistyczną poprawkę.

Komisarz rządowy, hr. Łoś, bronił starostów przed zarzutami p. Bojki i oświadczył, że rząd krajowy przez ścisłe przestrzeganie przepisów będzie się starał zapobiedz wszelkim nieprawidłowościom.

Po krótkim przemówieniu sprawozdawcy, wnioski komisji przyjęto z poprawką p. Bojki o wydawaniu paszportów na czas znacznie dłuższy, niż 10-dniowy.

**Regulacja gruntów wspólnych.**

P. Pilat przedłożył następnie sprawozdanie komisji komasacyjnej z projektem ustawy o podziale lub regulacji gruntów wspólnie używanych, (projekt ten omawialiśmy już niedawno w naszym piśmie).

P. Średniawski wskazał rozmaite niedokładności projektu i żądał odesłania go z powrotem do komisji.

P. Skałkowski zapowiedział szereg poprawek w rozprawie szczegółowej.

P. Piniński staje w obronie projektu. Po przemówieniu końcowem referenta Pilata, Izba odrzuciła wniosek odraczający p. Średniawskiego i przystąpiła do rozprawy szczegółowej.

Do §. 1. orzekającego prawo podziału wspólnych gruntów, lub regulacji wspólnych praw użytkowania i zarządu, odnoszących się do tych gruntów, postawił p. Skałkowski poprawkę stylistyczną, polegającą na szczegółowym wylczeniu wypadków, w których grunta mają być uważane za wspólne.

P. Merunowicz postawił wniosek, aby te paragrafy, do których będą dziś postawione poprawki, odesłać wraz z temi poprawkami do komisji.

Sprzeciwili się temu pp. Piniński i sprawozdawca, poczem wniosek p. Merunowicza odrzucono. Przeciw poprawce p. Skałkowskiego, przemawiał p. Piniński.

Polemizuje z nim p. Skałkowski. Godzina 2. Posiedzenie trwa dalej. Rozprawa szczegółowa nie będzie dziś prawdopodobnie ukończona, projekt ustawy bowiem obejmuje 121 paragrafów.

**Telegramy „Słowa polskiego“.**

**Wiedeń, 7 lutego.** Rozporządzenie ministra oświaty zamyka kurs zimowy na wszystkich wyższych zakładach naukowych niemieckich w Austrii. Nowy kurs rozpocznie się 7-go marca. Egzamina odbędą się z rozpoczęciem nowego półrocza. Przy zapisywaniu się na kurs letni, będą musieli studenci na piśmie złożyć ślubowanie zastosowania się do ustaw akademickich. Bez tego ślubowania nie może się odbyć inskrypcya. Łamiącym przepisy uniwersyteckie zagrożono surowymi karami.

W instytucie weterynaryjnym odbywają się niektóre wykłady, gmach jest wojskiem obsadzony. Panuje w nim niezamącony pokój.

**Wiedeń, 7 lutego.** W rozporządzeniu ministra oświaty polecono, aby w nagłych wypadkach dziekanaty lub komisje egzaminacyjne dozwoliły na odbycie egzamin umimo zamknięcia kursu.

**Wiedeń, 7 lutego.** Antysemicki tygodnik *Wiener Neuste Nachrichten* donosi, że prawica wybierze prezydentem Izby poselskiej Abrahamowicza, aby mu dać zadośćuczynienie za ucierpienie w czasie ostatniej sesji przykrości. Abrahamowicz nie przyjmuje jednak godności.

**Wiedeń, 7. lutego.** Przeciwno wydziałowi niemiecko-narodowych studentów wytoczono śledztwo dyscyplinarne.

Niemiecko-narodowe burszenszafty mają być rozwiązane, a ich przewodcy zostaną relegowani.

Zakaz noszenia odznak i kolorów w Pradze ma być utrzymanym i po zamknięciu Sejmu.

Dziś urządzają studenci na Grabenie bummel demonstracyjny.

**Praga, 7 lutego.** *Politik* utrzymuje, że na konferencji między Gautschem a Lobkowitzem będzie omawiana sprawa rozprawy adresowej w Sejmie czeskim. Rząd zapewne zechce starać się o to, aby nie było debaty w plenum Izby i aby Sejm jak najrychlej zakończył swoje prace.

**Berno 7. lutego.** *Lidove Noviny* donoszą, że termin zwołania Rady państwa jest jeszcze niewiadomy. Rząd zamierzał zrazu zwołać parlament w lutym, później jednak postanowił czekać na efekt, jaki wywrą nowe rozporządzenia językowe dla Czech.

**Budapeszt, 7 lutego.** W ministerstwie handlu pracują gorączkowo nad wykończeniem przedłożenia o samoistnej taryfie cłowej, która ewentualnie weszłaby w maju na porządek dzienny rozpraw izbowych.

**Budapeszt, 7 lutego.** Wczoraj odesłano ztąd setki depesz gratulacyjnych do Zoli.

**Paryż, 7 lutego.** Krają pogłoski, że były minister wojny Mercier przyznał, iż przedstawił sądowi wyrokującemu w sprawie Dreyfusa akt, — którego nie dano do przejrzania obrońcy.

**Depesze handlowe z d. 7 b. m.**

**Z targu piątecznego.**

**Wiedeń, 7 lutego.** (Giełda południowa). Kredyty austriackie 360'50; Tureckie 57'80; Länderbank 218'75; Kolej państwowa 340'75; Południowa 81'—; Alpiny 145'20; Tytoniowe 133'50. Usposobienie słabe.

**Kurs lwowski:**

**Lwów, 7. lutego.**

	placa:	žadają:
Za 100 rubli sr. . . . .	127'—	128'10
Za 100 marek . . . . .	58'50	58'80
20-frankówka . . . . .	9'50	9'62

**Targ zbożowy i towarowy.**

(Bank rolniczy we Lwowie).

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.  
 Pszenica gotowa 10'50 do 10'75. Żyto gotowe 7'50 do 7'75. Owies obrobiony 6'80 do 7'10. Jęczmień pastewny 6'— do 6'50. Jęczmień browarniany 6'75 do 7'50. Rzepak 11'25 do 12'—. Lnianka — do —. Groch pastewny 6'75 do 7'—. Groch do gotowania 7'50 do 9'—. Wyka 5'50 do 5'80. Bobik 5'50 do 6'—. Hreczka 7'50 do 8'—. Kukurudza gotowa 5'30 do 5'50. Kukurudza na termna 5'60 do 5'90. Chmiel za 56 kilo — do —. Koniczyna czerwona 32'— do 45'—. Koniczyna biała 30'— do 50'—. Koniczyna szwedzka 35'— do 50'—. Tymotka 17'— do 22'.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 15'— do 15'50; na termna 14'25 do 14'50.  
 Wobec trudnego zbytu mąki, młyny okazują skłonność do znizienia cen tejże, i z tego powodu kupują zboże tylko po cenach zredukowanych. — Wobec atoli rezerwy ze strony sprzedających, redukcya cen zboża nieznacznie tylko postępuje, jednakże zupełny brak obrotów.

Kukurudza przy większym popycie uzyskała zwyżkę cen. Konicz czerwony w celných gatunkach łatwy doznaje zbytu. Spirytus notuje bez zmiany.

**Kraków.** Targ zbożowy na Kleparzu. Płacono pszenicę białą: 10'50 do 11'15 zł.; czerwona 10'50 do 11'00 zł.; żółta 10'75 do 11'50 zł.; żyto 8'50 do 8'70 zł.; jęczmień browarny 7'— do 8'—; na paszę 6'10 do 6'50 zł.; owies 7'15 do 7'65 zł.; rzepak — do — zł.; konicz czerwony — do — zł.; biały — do — zł. — wszystko za 100 kilogramów.

**Bochnia,** dnia 3 lutego. Dziś płacono za 100 kl. netto. Pszenicę od 10 zł. 50 ct. do 10 zł. 80 ct. Żyto od 8'50 do 8 zł. 60 ct. Jęczmień od 6 zł. — ct. do 7 zł. — ct. Owies 6 zł. 50 ct. do 7 zł. — ct. Kukurudzę od 5 zł. 80 ct. do 6 zł. — ct. Groch od 7 zł. — ct. do 9 zł. — ct. Fasolę od 6 zł. — ct. do 7 zł. 75 ct. — ct. Tatarkę od — zł. — ct. do — zł. — ct. Proso od — zł. — ct. do — zł. — ct. Bób od — zł. — ct. do — zł. — ct. Konicz od 32 zł. — ct. do 33 zł. — ct. Ziemiaki od 2 zł. 40 ct. do 2 zł. 80 ct. Słomę od 1 zł. 40 ct. do 2 zł. — ct. Siano od 1 zł. 40 ct. do 1 zł. 60 ct. Masło za 1 kilo od — zł. 60 ct. do — zł. 80 ct. Jaja za kopę od — zł. — ct. — 1 zł. 35 ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: Bydła 312. Koni 676. Świn 560 i ołaco za 100 kgr. żywej wagi: Bydło od 16 zł. — ct. do 18 zł. — ct. Świnie od 28 zł. — ct. do 38 zł. — ct. Konie za sztukę od 15 zł. — ct. do 400 zł. — ct.

Następny jarmark odbędzie się dnia 17 lutego. Wiedeń. Gielda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12-52 1/2 do 12-70 1/2 do — zł., loco Olomuniec 11-80 do 11-90 zł. loco Brün-Wiedeń 12— do 12-10, Rafinada prunk loco Wiedeń w całych wagonach 36-50 do 36-75 zł., Secunda 36-25 do 36-50 zł. Nafta kaukaska loco Tryest transito 3-25 do 3-50 zł., galicyjska na wagony 15— do 15-50 zł., przejrzysta 16— do 16-25 zł., amerykańska 20-75 do 21-25.

Budapeszt. Pszenica na wiosnę 11-87 do 11-89, żyto na wiosnę 8-64 do 8-66 zł., kukurydza na maj-czerwiec 5-30 do 5-31, owies na wiosnę 6-34 do 6-36, rzepak — do —.

Tryest. Centrifugal Piłé gotowy 14 1/8 do 14 1/2, na dostawę 14 1/4.

Praga. Cukier gotowy 12-55 do 12-55.

Lindau. Rumuńska pszenica 21-10 do 22-70, rosyjska 20-30 do 22-30 mk. Spokojnie.

Szczecin. Spirytus (z podatkiem konsumcyjnym) loco 44.10.

Berlin. Spirytus (siebziger) loco 41-30, (fuenfziger) 60-80.

Wiedeński targ bydła rzeźnego. (Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń, St. Marks).

Wiedeń, 7 lutego. Ogółem przywieziono na targ dzisiejszy 3485 sztuk wołów tucznych i opasowych, w tem 720 szt. z Galicyi i Bukowiny. Ceny za galicyjskie woły od 32 do 38 1/2 zł., najwyższa 39 zł. za niemieckie kraso woły od 36 do 41 1/2 zł., za sto kilogramów żywej wagi. Tendencja spokojna.

Z Towarzystwa gospodarskiego. W salach komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, wczoraj, t. j. dnia 6. b. m., odbyło się walne zebranie członków Oddziału lwowskiego, zwołane celem zamknięcia rachunków za rok ubiegły 1897 i wobec naznaczonych obrad Rady ogólnej Towarzystwa na dni 2. i 3. marca, celem uskutecznienia wyboru delegatów na te zebrania, oraz uchwalenia wniosków i zadań Oddziału lwowskiego. Posiedzenie zagałł prezes p. Adolf Wiesiołowski o godzinie 4 po południu powitaniem przybyłych członków, oraz uzasadnieniem celu zebrania. Po odczytaniu sprawozdania z ostatniego posiedzenia, odbytego dnia 4. grudnia z. r. i przyjęciu takowego, zawiadomił p. Wiesiołowski zebranych, że wskutek rezygnacji dotychczasowego wiceprezesa, p. Pajgerta, w miejsce jego Rada Oddziału wybrała z pośród siebie p. L. Bielińskiego. Na delegatów do Rady ogólnej wybrano pp.: Tomasz Ryłskiego, dra L. Bielińskiego, dra J. Szpilmana, rektora akademii weterynaryjnej, Stanisława Komornickiego i Adama Maślankę.

Nader zajmującą częścią obrad wczorajszego zebrania był odczyt dra Szpilmana „O najnowszych sposobach tępienia myszy na roli w gospodarstwach wiejskich“. Wynikiem przeprowadzonej dyskusji była ogólna uchwała: uprosić dra Szpilmana, aby ze względu na nadzwyczajną ważność sprawy dla całego rolnictwa krajowego, odczyt swój, oparty na gruntownej znajomości przedmiotu, zechciał wygłosić na zebraniach Rady ogólnej. — Dr Szpilman tem chętniej zgodził się zadość uczynić temu żądaniu, że, jak się wyraził, licznie przeprowadzone doświadczenia dowiodły nadzwyczajną skuteczność przedsięwziętych środków, a pomimo tego sprawa tępienia myszy, powodujących corocznie w kraju milionowe szkody, nadzwyczaj obojętnie traktowaną jest przez rolników i dotychczas nie stała się dość popularną. — Profesor Kubicki w obszernem przemówieniu zwrócił uwagę zebranych, czy wobec kończącego się kontra-

ktu z dotychczasowym zagranicznym dostawcą wołów opasowych dla armii, stojącej w kraju, i kolosalnych zysków, jakie tenże osiąga, nie należałoby świeżo zawiązanej spółce rolników, zajmującej się załatwianiem handlu bydłem, zrobić odpowiednie starania u rządu, celem pozyskania tych dostaw. — Dr Bieliński przytoczeniem wielu charakterystycznych przykładów ze stosunków, jak władze wojskowe w takich wypadkach zachowują się przy prowadzeniu interesu bezpośrednio z rolnikami, wyraził powątpiewanie w skuteczność przedsięwzięcia starań, proponowanych przez prof. Kubickiego. Niemniej jednak sprawę uznano za bardzo ważną i dającą obraz, jak mało popierane są przez rząd interesa rolnictwa krajowego.

Na wniosek p. Traczewskiego, walne zebranie uchwaliło z okazji mającej się w roku bieżącym urządzić we Lwowie wystawy ogrodniczej, zająć się zgromadzeniem okazów z Oddziału. — Postanowiono poruczyć sprawę panu Traczewskiemu i przeznaczono na ten cel środki materyjalne. St. K.

Posiedzenie sekcji chowu koni w komitecie galic. Towarzystwa gospodarskiego odbyło się onegdaj. Wielu z członków sekcji nieprzyšlo, z powodu prac sejmowych. Prezydował hr. Stefan Zamoyski. Obecni byli: ks. Witold Czartoryski, p. Brykczynski, p. Cieński, p. Abgarowicz i p. Hulinka.

Najważniejszą sprawą było uorganizowanie stacyi ogierów subwencyonowanych przez Towarzystwo, a stosownych do poprawienia naszych koni roboczych i włościańskich. Naznaczono cenę od klaczy po 1 złr. na przedstawienie p. Cieńskiego, który całkiem trafnie udowodnił, że nasz włościanin zupełnie tego nie ceni, co mu całkiem darmo przychodzi. Po dość długiej dyskusji unormowano wszystkie warunki istnienia tych stacyj, chodzi o to dziś tylko, żeby rząd nie postawił nowych trudności. Chociaż właściwie powinno się zostawić całą tę akcyę, służącą do podniesienia chowu koni, naszemu Towarzystwu gospodarskiemu, które dało niezbité dowody w chowie bydła, jak takie sprawy prowadzić umie i dokąd dojść potrafi.

W sprawie proponowanego dla hr. Hardeka (na ankiecie hodowców koni) przeprowadzenia przeglądu klaczy, nie powzięto na razie, żadnego stałego postanowienia, chociaż odzywały się całkiem poważne głosy, sprzeciwiające się tej czynności, która musi pociągnąć wielkie koszta, a nie doprowadzi do konkretnych rezultatów. Upoważniono pp. hr. Zamoyskiego i p. Cieńskiego do wypracowania odpowiedzi rządowi w tej sprawie.

Ostatecznie wysłuchano sprawozdania p. Zakrzewskiego, inspektora chowu bydła, o stanie, w jakim zastał nowo założoną stadninę zarodową koni huculskich w Kalenicy u p. Wysockiego. Warunki, w jakich umieszczono tę stadninę, są zdaniem p. Zakrzewskiego, nadzwyczajnie korzystne.

Na tem zakończono posiedzenie.

Hotel „Imperial“ ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorządny hotel, restauracja i kawiarnia. Przyjechali dnia 6 lutego. Ekse. J. Zaleski, Stanisławów. — K. hr. Ledochowski, Rzym. — A. hr. Jabłonowski, Popowce. — T. Rozwadowski, Babin. — J. Wygrzywalski, Kraków. — M. Nałęcz Zwoliński, Przybyłówka. — H. Dobrzański, Rosochy. — V. Giradelli i W. Stern Wiedeń. — J. Katag, Triest. — R. Wright, Schodnica. — J. Ostrowski, Kijów.

Hotel francuski. Lwów, pl. Maryacki. W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony. (F. C. Proksch.) Przyjechali dnia 6 lutego. J. v. Szilassy z Bukaresztu. — Al. Damm z Berlina. — Wł. Szasziakiewicz z Wołynia. — P. Niwicka z Bortnik. — J. Kapko z Lubaczowa. — A. Beck z Pragi. — Major Oxenbauer z Tarnopola. — J. Traubauer, K. Budel, J. Król, T. Linhardt i J. Grunel z Wiednia. — M. Barański z żoną z Lusławic. — P. Janowski z Roźniatowa. — K. Krokowski z Jagielnicy. — M. Metzger z Jasła. — K. Jadowski z Mielowca. — W. Bogdański z Przemyśla.

Jako pewną lokacyę kapitałów polecamy 4% Obligacye Propinacyjne, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę miasta Lwowa, 5% i 4 1/2% Oblig. kom. Banku kraj. Obligacye te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej. SOKAL i LILIEN Dom bankowy i Kantor wymiany. Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

M. Jonasz Dom bankowy i kantor wymiany Lwów, ul. Jagiellońska 3. kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych. PROMESY do ciągnięcia 15-go Lutego 1898 r. na 3% Losy kredytowe ziemskie z r. 1880. po 2 zł. w. a. wraz ze stemplem. Główna wygrana 90.000 koron. Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na 2 dni przed ciągnięciem zlecenia nie mogłyby być wykonane skutkiem wyczerpania zapasu. Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o dołączenie 20 ct, na portofum. Na losy zakupione w tym kantorze padły wygrane w kwotach 50.000 zł. i 5.000 zł.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Rossowski. NADEŚLANE. Lekarz chorób kobiecych i akuszer Dr. Józef Zakrzewski mieszka ulica Słowackiego 1. 5. — Ordynuje od 3—5 popołudniu. Karolina Dubsky Arnold Schor zaręczeni. Lwów. Lwów.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 5. lutego 1898 r. Ogólny dług państwa. Renta papierowa maj-listopad 102.45 102.65, luty-sierpień 102.50 102.70, Renta srebrna styczeń-lipiec 102.40 102.60, kwiecień-październik 102.40 102.60, Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4% 182.— 182.—, 1860 po 500 zł. wa. 5% 144.— 144.50, 1860 po 100 zł. 5% 181.— 182.—, 1864 po 100 zł. 190.— 191.— Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych. Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł. 122.35 122.55, Renta wol. od pod. 4% za 200 kor. 102.75 102.95, Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor. 93.50 93.70 Obligacye kolejowe. Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4% 99.85 100.85, Kol. Cesarz. Elzbiety w zlocie wolne od podatku za 100 zł. 4% 121.— 121.90, Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5% 128.25 129.25, Kol. Arcyks. Radolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4% 99.85 100.85, Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyje) 5% 213.25 214.25 Obligacye pierwszeństwa (kolejowe). Kol. Arc. Albrechta za 200 zł. 5% 113.50 114.50, w zlocie za 200 zł. 5% 183.— 183.—, Kol. bukowskijskie lokal. za 200 kor. 4% 99.25 100.25, Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4% 100.— 100.80, Kol. lwowski-caern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4% 100.50 101.50 Dług państwa krajów korony węgierskiej. Węg. złota renta za 100 zł. 4% 121.25 121.45, kor. 4% w wal. kor. za 200 99.80 99.50, obl. prop. za 100 zł. 4 1/2% 101.— 101.90

obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% 140.20 141.—, poź. premiowa za 100 zł. 156.50 157.50, za 50 zł. 154.75 155.75 Inne publiczne pożyczki. Poź. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4% 98.20 99.20, Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5% 103.— 103.75, Galic. poź. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6% 97.65 98.65, Galic. poź. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4% 97.65 98.65, Galic. obl. propin. z roku 1889, za 100 zł. 4% 98.— 99.90, Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874 169.— 170.—, Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4% 96.— 96.10, Renta włoska za 100 kor. 4% 111.— 112.—, Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6% 36.— 37.—, Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2% 57.85 57.85 Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4% 98.70 99.70, obl. pr. z r. 1880 8% 120.25 121.25, 1889 8% 117.75 118.50, Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5% 104.75 105.—, los 4% 96.50, Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5% 110.— 111.—, los. 50 lat 4 1/2% 100.10 101.—, 60 lat za 200 96.75 97.25, Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 56 lat 97.20 98.—, 4% los. 41 lat 97.30 98.—, 4% stare 97.75 98.85, 4% za 200 kor. 96.70 98.85 Banku krajowego dla Galicyi i Lodom. 4 1/2% 51 1/2 lat zwrotne 101.20 102.20, Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5% 102.15 102.90, Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 42 lat za 200 kor. 4 1/2% 100.— Obl. 100.—, Banku krajow. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4% 98.— 99.—, Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4% 97.50 98.50, Austr. węgiersk. banku 40% lat los. 4% 100.20 101.10 Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% 98.60 94.60, 4% 10% 99.50 100.—, Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4% 100.—, Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4% 99.50 100.—, Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5% 108.65 109.65, 1878 za 200 zł. 5% 108.85 109.85, 1887 za 200 zł. 4% 99.75 99.75

Akcyje banków (za sztukę). Banku Anglo austr. 120 zł. 160.75 161.75, Peszt. banku handl. 500 zł. 1442.— 1448.—, Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul. 360.40 360.90, Węg. banku kredyt. 200 zł. 380.— 381.—, Dolno austr. tow. esk. 500 zł. 765.— 775.—, Gal. banku hipot. 200 zł. 377.— 378.75, dla handlu i przem. 200 zł. 219.15 219.65, Austro-węg. 600 zł. 928.— 932.—, Związek (Unionbank) 200 zł. 300.50 301.—, Czesk. banku związk. 100 zł. 184.50 185.50, Zivnostenska banka 100 zł. 131.— 133.— Akcyje przedsiębiorstw transportowych. Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. 210.— 212.—, (akc. zakł.) 200 zł. 5445 5455.—, Kolei półn.-ces. Ferd. 1000 zł. 303.— 304.50, Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. 196.— 200.—, wschodn.-galic.-lokaln. 200 341.25 341.75, państwowych 200 zł. per ulci 81.— 81.50, południowej 200 per ultimo 214.50 215.50, węgier. galicyj. i. 200 zł. Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych. Galic. karpac. naft. towarz. 509 kor. 146.— 146.50, Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł. 705.— 709.—, Praskiego Tow. żelazn. przem. 209 600.— 610.—, Schodnica 500 kor. 190.75 181.75, Tureckie zarz. tytoniow. 500 fr. per. uit. 175.50 175.50, Trifalt tow. kop. węgla 70 zł. Losy (za sztukę). Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 6.70 7.80, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 199.— 200.—, Clary 40 zł. mk. 60.75 61.75, 165.— 170.—, Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4% 29.50 30.50, Pożyczka m. Insbrodu 20 zł. 28.75 27.75, Losy m. Krakowa 20 zł. 22.75 23.75, Pożyczka m. Eubany 20 zł. 63.75 64.50, Ofen 40 zł. 63.50 64.50, Palfy 40 zł. mk. 20.— 20.90, Cserw. krzyża austr. tow. 10 zł. 10.20 11.—, Cserw. krzyża węg. tow. 5 zł. 96.75 97.75, Losy fund. arc. Radolfa 10 zł. 79.— 80.—, Salma 40 zł. mk. 27.— 28.—, Pożyczka m. Salsburga 20 zł. 79.50 81.—, St. Genois 40 zł. mk. 48.— 52.—, Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. 160.— 164.—, m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2% 78.— 78.—, m. 50 zł. 4% 57.— 60.— Wiedeńska 20 zł. mk. 57.— 60.—

Waluty. Dukat cesarski 5-68 5-70, Austr. węg. 8 guld. złota moneta 9-53 1/2 9-54 1/2, 20-frankówka 11-75 11-78, 20-markówka 58-77 1/2 58-85, Rosyjski półimperyal 45-27 1/2 45-37 1/2, Niemieckie banknoty za 100 marek 127.— 127.50, Włoskie banknoty za 100 lir. 127.— 127.50, Ruble (za 100 rs.) Berlin, dnia 5. lutego: Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya 6—11 103.—, 3 1/2 proc. 109.50, 3 proc. Serya A. 92.80, Pozn. listy rentowe 4 proc. 104.10, 3 1/2 proc. 100.80, Pozn. obligacye prow. 3 1/2 proc. 100.50, Pozn. pożyczka prowinc. 3 proc. 99.20, Poznańska pożyczka miejska 99.20, Austriackie banknoty 170.15, Austriacka renta srebrna 102.50, Rosyjskie banknoty 213.50, Rosyjskie 4 1/2 proc. listy zastawne 103.75, Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc. 100.70 Warszawa, dnia 5. lutego: Listy likwidac. Król. Polsk. duże 99.60, drobne 99.30, Ros. Poź. Prem. z roku 1884 285.—, 1868 283.—, Obl. prem. Banku śląskiego 217.50, Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże 100.15, drobne 100.—, miasta Warszawy ser. VII. 101.90, 4 1/2 proc. 99.20, Akcyje dr. Żel. Warsz. Wied. Petersburg, dnia 5. lutego: Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 283.—, z r. 1868 282.—, Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk. 99.—, rosyjskie 157.—, kijowskie 101.50, wileńskie 100.62 1/2, charkowskie 100.10, chersońskie 100.10, Akcyje Banku ziem. besarab.-taurydz. 645.—

# 17) NA PODGLU

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

napisał  
**WOJCIECH hr. DZIEDUSZYCKI.**

(Ciąg dalszy).

— Tak nie było znowu, duszko! — zawołał zgrzyliwie pan Maryan; — nie udawaj, żebym cię był zamknął do klasztoru. Zrazu przyjeżdżało tu ludzi wielu i to znakomitych. Teraz dopiero zrobiła się tu pustka. Nie wiem, czy to moja wina, czy wina ludzi, czy ja zgrzeszyłem, że ja się nie zmieniłem, czy drudzy zgrzeszyli, że się zmienili. A może i ty nie byłaś bez winy. Trudno! ludzie przyjeżdżają tam, gdzie wiedzą, że im radzi, a ty byłaś zawsze kwaśna, zakłopotana; zajmowałaś się dziećmi, którym leriej, jak się o nie nikt zbyt nie troszczy i chorymi, których masz pasyę na tamten świat wyprawiać, a goście tobie nie byli w głowie. A zatem przestali przyjeżdżać. Już to żony nie mądrze robią, kiedy się zajmują swoimi obowiązkami tak bardzo, że zapominają o pierwszym obowiązku kobiety, o tem, że trzeba mężowi pomagać w tem, co mąż robi. Ja się zajmowałem sprawą krajową, a tobie to było solą w oku, że nie niańczyłem dzieci tak, jak ty je niańczyłaś. Mówiłem także, że trzeba, aby najrozmaitsi ludzie bywali w Ryhowcach, a ty robiłaś między nimi różnicę, a prawdę powiedziawszy, żaden gość nie był ci miłym. I postawiłaś na swoim. Nikt do nas nie przyjeżdża, zapomnieli o nas ze wszystkim, a ja złożony przedwczesną chorobą, zaniechałem polityki. Umarłem za życia i słyszę jak fala zapomnie-

nia szumi nad moją głową. Być może, że ta muzyka jest także miłą, ale nie wiem, jak twoje najukochańsze dzieci na tem wyjdą? Majątku im nie pozostawię, ale mogłem im zostawić miłość ludzką. I tę zmarnowałem — może ja ją zmarnowałem, ale może i ty. Dzisiaj, Mania, jest już panną, a musi kisać na odludziu, ucząc młodszych siostr. Brońcio musiał porzucić szkoły, chociaż miał zdolności, i mógł się niemi kiedyś krajowi przysłużyć — bo musi gospodarować zamiast ojca, aby twoje dzieci miały co jeść. Postawiłeś na swoim: Brońcio schłapieje przy pługu, a Mania zwiędnie jako stara panna. A po Brońciu i Mani, pójdzie reszta naszych dzieci tą samą koleją. Dobrze przynajmniej że ja już na to patrzeć nie będę, że legnę pierw w grobie, gdzie cicho.

„Nie patrz tak czarno w przyszłość“, odezwała się z westchnieniem pani Emilia: „Trzeba mieć nadzieję że Pan Bóg o naszych dzieciach nie zapomni.“

„Pan Bóg o tych ludziach pamięta, którzy sobie sami umieją radzić. Prawda, że to się nie nazywa radzić o sobie, kiedy kto po babsku drepcze w małym kółku potrzeb rodzinnych, zamykając oczy przed światem szerokim, a serce przed potrzebami narodu. Bóg jest mądrym prawodawcą i postanowił że ten tylko zbierze dostateczne żniwo dla siebie, który siał także dla drugich.“

Nastąpiła chwila milczenia, przerwana stękaniem starego Ziemińskiego. Wreszcie odezwał się znowu:

„A gdzież są Brońcio i Mania? My starzy i smutni na śmierć zanudzimy pana Jana. Młodemu trzeba młodszego i weselszego towarzystwa.“

„Przecież wiesz o tem dobrze“, odparła pani Emilia, „że ani jedno ani drugie nie może odstąpić koniecznych swoich zajęć.“

„Znowu stara siejba dla siebie tylko. Gospodarstwo nie przepadnie, i cyganie dzieci nie ukradną młodszych, jak starsze rodzeństwo spełni staropolski i konieczny obowiązek gościnności.“

„Ależ Brońcio jest gdzieś daleko w polu przy orce.“

„Głupi! Żaden gospodarz nie nie zrobił, chodząc sam krok za krokiem za pługiem. To rzecz włodarza a nie pana. Niech ktoś tam zaraz na koniu w pole pojedzie, aby go przywołać! A Manię sama mi tu sprowadź.“

„Nie znam się tam, mój Maryanku, na waszem gospodarstwie męskim, i zrobię jak każesz. Ale wiem, że nie można młodszych dziewcząt zapuścić. I tak nie chcesz trzymać do nich nauczycielki.“

„Nie mów, że nie chcesz. Mów, że tobie nigdy na nie pieniędzy nie wystarczy.“

„Niech będzie jak chcesz. Ale skoro nie mają innej nauczycielki, nie może Mania siostr odstąpić. Jeśli się te dziewczęta odzwyczają od systematycznej przynajmniej roboty, nie wiem chyba, jakie otrzymają wychowanie, i jaka przyszłość je czeka?“

„Mówisz, że nie znasz się na męskim gospodarstwie, dobrze przynajmniej, że do tego się przynajmniej roboty, nie wiem chyba, jakie otrzymają wychowanie, i jaka przyszłość je czeka?“

(C. d. n.)

## Posłuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele a namiestnika. — Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziele u prezesa kraj. dyr. skar. Korytowskiego. — Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie u dyrektora poczt i telegrafów Beferowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie a wyjątkiem wtorku i niedzieli w prezydium wyższego sądu krajowego; w niedziele wyjątkowo dla urzędników z prowincji za poprzednim zgłoszeniem się. — Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posłuchanie a marszałka z wyjątkiem wtorków i piątków.

## Do widzenia we Lwowie:

**Kościóły:** Katedra metropolitańska łac. (ołtarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1656 złożył ślubu wiekopomne). Kościół OO. Dominikanów, na wazór kościoła św. Piotra w Rytmie. — Kościół OO. Bernardynów (szczytki zwłok bl. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętego wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od Tatarów). — Kościół P. Maryi Śnieżnej, jeden z starszych w mieście. — Kościół OO. Jezuitów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, a rotunda we środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew wołoska czyli stauropigialna, wewnątrz w stylu bizantyjskim. — Katedra arcybiskupia ormiańska (przy al. Ormiańskiej), obok cmentarza i kołumna z posągami św. Krzysztofa. — N. D. Wszystkie kościoły, otwarte tylko rano.

**Znakomitsze gmachy w mieście:** Gmach sejmowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia“ Matejki). — Ratusz, na Rynku, dalej Gmach Politechniki, nowy Gmach sądowy przy ul. Batorskiej, Namieśtnictwo, Zakład Ossolińskich, Dom inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warte zwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskiego“, co niedziele od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do Administracji.

**Ogrody i parki:** Park na Wysokim Zamku z kopcem „Unii Lubelskiej“, usypany na pamiątkę 300-tniej rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kilińskiego. — Ogród miejski (Pojezuicki) w środku miasta. — Wały Hetmańskie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wały Gubernatorskie przed Namieśtnictwem.

## Wystawy i muzea.

— **Nienastająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct.

— **Nienastająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych**, przy placu św. Ducha 1. 10. I. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 3. popoł. (w niedziele i święta od godziny 10 do 1).

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich

otwarty nadto we wtorki i atki także od godziny 3. do 5. popoł.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** we Lwowie, ulica Teatralna 1. 18.

**Taryfa fiakrów i dorożek:** Kurs dzienny zwykły, dorożka 2 konna 30 ct. — Jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatki, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct., na Wysoki Zamek i do cmentarza 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocej, kurs dorożek 2 konnych o 10 ct., jednokonnym o 5 ct. wyżej. Kurs fiakra (karety krytej) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworzec 1 zł., do rogatki 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarze 70 ct., w nocy o 10 ct. wyżej.

## Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 36 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 października 1897.

### Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa posp. 5-10 rano, osob. 9-10 rano, posp. 1-30 w pol., osobowy 6-55 wiecz., posp. 8-45 wiecz., osob. 9-30 wiecz.

Z Podwołoczysk (na Podzamczu) osob. 8-04 w nocy, posp. 2-15 w południe, osobowy 5-55 popoł., pospieszny 9-48 wiecz.

Z Czerniowca osob. 7-30 rano, posp. 1-50 w pol., osobowy 5-45 popoł., osobowy 9-10 wiecz., posp. 9-50 wiecz.

Z Stryja osob. 8-05 rano, osob. 1-40 w pol. osob. 10-20 w nocy, osob. 12-10 w nocy.

Z Bełza i Sokala osobowy 8-25 rano, osob. 5-25 popołudnia.

Z Tarnopola i Brodów (na Podzamczu) osobowy 7-52 rano.

Z Jarosławia osob. 10-35 przedpoł.

Z Janowa osob. 7-50 rano, osobowy 1-15 w pol.

### Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4-40 rano, posp. 8-40 rano, osob. 8-55 rano, posp. 2-50 w południe, osob. 6-45 popoł., posp. 10-50 wiecz.

Do Podwołoczysk (z Podzamczu) posp. 6-15 rano, osob. 10-27 rano, posp. 2-08 popoł., osob. 11-27 wiecz.

Do Czerniowca posp. 6-10 rano, osob. 8-45 rano, osobowy 10-45 przed południem, posp. 2-40 popoł., osob. 10-30 wiecz.

Do Stryja osob. 5-20 rano, osob. 9-20 przed poł., osob. 7-30 wiecz.

Do Bełza i Sokala osob. 9-25 przed poł., osob. 7-05 wiecz.

Do Tarnopola i Brodów (z Podzamczu) osob. 7-47 wiecz.

Do Jarosławia osob. 4-40 popoł.

Do Janowa osob. 8-50 rano, osob. 7-48 wiecz.

**Dobrá HERBATE**  
poleca najstarszy handel  
takowej  
**Izydor Wohl**  
we Lwowie  
Grand Hotel, pasaż Hausmana 1. 3.

W Administracji

**Słowa polskiego**

Lwów  
ul. Chorążczyzna 1. 19.  
do nabycia:

Polityka obowiązkowa. Głos z Warszawy. Broszura wydana nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie. Cena 50 ct.

Z Tajnego archiwum. Ka tka z dziejów Galicji, Stanisława Schnür-Pepłowskiego. Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie. Cena 50 ct.

Mowa pośta Szczepanowskiego na posiedzeniu Sejmu 30 grudnia 1896. Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie. Cena 10 ct.

Stronictwo krakowskie, o stoznolowem powstaniu 1863 r. rozprawa w Kole literackim we Lwowie o książce p. Stanisława Koźmiana p.t.: „Rzecz o 1863 r.“ Cena 1 zł. 60 ct.

Wydawnictwo materyałów do historii powstania 1863-1864. Tomów V, stanowiących każdy osobną całość, po 3 zł. za tom

Podręcznik dla stowarzyszeń udziałowych, w opracowaniu Narcyza Ulmera i Jakóba Nawrockiego. Cena w oprawie wraz z portem 5 zł. 55 ct., nieoprawny 5 zł. 20 ct.

Dla prenumeratorów

**Słowa polskiego**  
25 % opustu.

## Zaproszenie

na Walne Zgromadzenie członków pow. Towarzystwa zaliczkowego w Turce

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie w środę dnia 23-go lutego 1898 o godzinie 3-iej popołudniu, w Turce w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym;

1. Sprawozdanie Dyrektora z czynności i rachunków za rok 1897.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wnioski teje o udzielenie Dyrektora absolutorium z czynności i rachunków za rok 1897.
3. Wnioski Rady nadzorczej w sprawie rozdziału zysku z roku 1897.
4. Wybór trzech członków do Rady nadzorczej w miejsce trzech ustępujących.
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1898.
6. Ewentualne wnioski członków. 400

Konstanty Stelmachowicz sekretarz. Artur Pedracki zast. prez. Rady nadzorczej.

Z powodu ustawienia większej, będzie z wiosną 1898 do nabycia

## maszyna parowa

wyrobu Pauekscha leżąca, o sterow. szubr., cylinder 225 mm. średn. skok 300 mm., efekt. 12 koni, kompletna z smarown. i pompa zasil., ustawiona w 1893 r. świetnie utrzymana; ogładnąć można w ruchu każdego dnia za porozumieniem poprzednim z zarządem gorzelni Jul. br. Brunickiego w Podhorcach, p. Stryj. 246

## Konkurs.

Magistrat król. woln. miasta Sambora ogłasza niniejszem konkurs na posadę sekretarza magistratualnego w Samborze pod następującymi warunkami: że kandydat winien wykazać

1. iż ukończył studia prawnicze i złożył trzy egzamina państwowe, a nadto że odbył przynajmniej jednoročną praktykę przy władzy administracyjnej, państwowej lub autonomicznej.
2. iż włada językiem polskim, ruskim i niemieckim;
3. że nie przekroczył 40 lat wieku,
4. że jest austriackim poddanym,
5. że prowadził dotąd życie nienaganne.

Posada ta, z którą płaca roczna w kwocie 1200 zł. połączona, nadana będzie na jeden rok prowizorycznie i dopiero po roku może nastąpić stabilizacja.

Kompetenci winni wnieść swoje podania do dnia 5-go marca 1898 na ręce Magistratu w Samborze.

Sambor dnia 3. Lutego 1898.

## Hodowla Nasion

w Czyżowicach p. Mościska  
poleca

do siewu wiosennego  
najlepsze i najtańsze 328  
nasiona buraków pastewnych

Dla szukających pracy,  
4-wierszowe ogłoszenia  
bezpłatnie.

Ukończony seminarzysta  
przyjmie zaraz miejsce nauczyciela prywatnego. Zgłosz. pod M. T. w administracji.

Młoda z dobrego domu panielka poszukuje miejsca lektorki lub korespondentki, i t. p. O. O. „Słowo polskie.“

Stałą posadę znajdzie młody retuszer w zakł. art. fotograf. E. T. Jurkiewicza w Kołomyi. Zgłoszenia listowne tamże.

Młody mężczyzna obznajomiony z kancelaryą adwokacką, buchalteryą, szuka zajęcia. „Lactometer“, post-rest. Kraków.

## Niebywale ceny!

Serwis obiadowy, komplet na 12 osób, z doskonałej porcelany, fason nowogładki, półmiski płytowe, dekoracja kwiatowa, 3 bukiety kwiatków jasnoniebieskich z czarnem, nazwany „Gabriela“ — kosztuje tylko

ztr. 21-80 ct.

Drugi serwis w fasonie festynowym z obfitą dekoracją kwiatów niebieskich z brunatnem, nazwany „Filipina“ — taki sam jak ta rycina



tylko ztr. 23.—.

345

W tym samym fasonie i w tej samej cenie jest także inny serwis „Henrysia“ z dużemi gałkami bławatków w 2 kolorach niebieskich.

Do każdego z tych serwisów są składane także filiżanki do herbaty, do czarnej kawy, czajniki, imbryki, maselniczki, mleczniki i t. p.

Serwisy szklane także potaniaty i są komplety na 12 osób (63 sztuk) już od ztr. 7-10 począwszy, w modnych fasonach.

Wzorów na prowincję nie wysyłam!

W regule sprzedaje za gotówkę, wyjątkowo kredytyje na raty za poprzednią umową i podpisaniem reversu. Za pakę liczę przy wysyłkach tylko własny koszt.

Ceny stałe i dla wszystkich jednakowe.

## Kazimierz Lewicki, Lwów

główny skład dla Galicji porcelany, szkła, ch. srebra, herbaty, koniaku, samowarów i przyborów gospodarskich.

# ANTILENTILIA.

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z **Antilentilia**. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, zsuwa w krótkim czasie: piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zlr.

## JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ul. Kopernika 1. 3., Halicka 1. 11. **Kraków**: Sukiennice 1. 20., **Czerniowce**: Rynek 1. 2.

### !! Rzadka sposobność !!

Z powodu wielkich zapasów, wysprzedaje najgustowniejsze robótki, jak: serwetki, laufery, millieux, poduszki, pantofle, kapki na wózki, dywaniki, ornaty i wiele innych z 25 proc. opustem

### Jan Dziewoński

Magazyn drobiazgowych damskich.  
L w ó w, Halicka 6.

### AMATOROM

herbat rosyjskich  
poleca się — znany handel Władysława ADAMOWICZA w Brodach na pograniczu rosyjskiem w cenie za zlr. 1.20, 1.40, 2.50 i 3.50 za funt. Cennik gratis.

Dozkonale zegary i zegarki poleca najtaniej **B. HALPERN** zegarmistrz. Lwów Sykstuska 1. Naprawa i sprzedaż każda pod gwarancją. 132

Znakomite **tutki cygarowe** nieklejone poleca Pierwsza krajowa fabryka „**Heleny**“ w Przybiczach, 1000 sztuk 1 zł. i wyżej, 5.000 sztuk posyła franco.

Praktykant z dobrego domu znajdzie natychmiast umieszczenie w handlu **Kurytowo** Surmazewskiego, Pasaż Hausmana. 397

Panna ładnie haftująca znajdzie stałe zatrudnienie ul. Piekarska 17, drzwi 18. 396

Bona francuska jest do umieszczenia zaraz w biurze F. Zagórskiej, Chorażczyzny 5.

Spokoi z przynależnościami zaraz do wynajęcia. Ulica Teatralna 1. 5. 394

Lathyrus silvestris, groszek leśny ma na sprzedaż zarząd ogrodu w Kryswicach o. p. Mościska po cenie umiarowanej. 382

Podłogi zapuszcza i froturuje szybko i tanio, zakład froterski Andruszewskiego. ul. Sykstuska 1. 28. 388

**Adam Bratkowski**  
Lwów ul. Wałowa 1. 1.  
handel towarów metalowych poleca kompletne wyprawy kuchenne, naczynia emaliowane, wanny, samowary, lodownie, poehodnie naftowe etc.

Dwa lub trzy pokoje elegancie umeblowane zaraz do wynajęcia. Zielona 7. II. piętro, codziennie od 10—12. 373

Jagiellońska 12. Pokój kawalerski frontowy, umeblowany, z usługą, pościelą, zaraz do najęcia. 379

Kawa olbrzymia 1/2 kl. 1.10 ct. **Syrusz** ulica 3. Maja 1. 2. 305

Głabki toaletowe, do powozów i tablic szkolnych w wielkim wyborze, Skórki ichtowe i szczotki do mycia powozów, poleca **O. T. Wincklera Syn** Lwów, Rynek 28.

Rządca kontrolor lub administrator, ewentualnie za kaucją poszukuje posady. Bliższych szczegółów udzielić może centralny wydział Towarzystwa oficyalistów prywatnych plac Chorażczyzny. 310

Wynajmę albo kupię domek z ogrodem we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje biuro dzienników w pasażu Hausmana 1. 9. 364

**Dzierżawa** zaraz do wzięcia. Jeden kilometr od miasta oddalona obszar 777 morgów, z tego ornego pola 500 m., łąki 57, reszta ogrody i pastwiska. Budynki gospodarskie, dom i oficyna murowane. Inwentarz żywy i martwy w całości do nabycia w miejscu. — Bliższa wiadomość w Zarządzie Zamostu p. Brzeżany.

Do wydzierżawienia majątek z gorzelnią 1892 morgów, oraz trzy folwarki obszaru 719 morgów 450 m. 610 m. razem lub osobno. Wszystkie doskonale zagospodarowane, pośrednictwo wykluczone, bliższa wiadomość: kancelarya adwokatów Lisiewiczów, Lwów Keścisuska 16. 283

## Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

### K. Gostyński & J. Als.

35 Przedsiębiorstwo (3) komisów i spedyceji  
Lwów, pl. Halicki 1. 3.

### SIPRZEDAŻ

materyałów budowlanych częściowa i całymi wagonami, z pierwszorzędnymi fabryk krajowych i zagranicznych, z dostawą na miejsce przeznaczenia

**Cement z Ledecz.** Wapno hydrauliczne. Gips. Piec kaflowe. Cegły ozdobne. Dachówki zwykłe i szwajcarskie. Płytki posadzkowe.  
Telefon Nr. 537.

### S. Dzbański inżynier

Rządowo upoważnione  
**Biuro Patentowe i techniczne**  
Lwów 14. Akademicka 14.

**Rozwoziciel** chleba z kaurą 200 zlr. znajdzie zaraz umieszczenie u właściciela piekarni, Grodecka 5. 380

Zgubiono dnia 4 lutego b. r. w sali Domu Narodnego podczas koncertu prof. Pollaka czarny szal koronkowy, uprasza się znaleźć o oddanie w biurze dzienników Wgo Sokolowskiego, pasaż Hausmana.

**Koncesyonowane**  
Centralne Biuro Wywiadowcze A. Gutowskiego w Tarnowie

pośredniczy najkorzystniej w sprzedaży dóbr realności większych i mniejszych, poleca najlepszych robotników do robót polnych, fabryk, kopalni, dostarcza każdego czasu doborową służbę dworską i miejską, jak również kolarzy. Wszelkie zlecenia interesowanych wykonuje najsumienniejsz. 265

### Poszukuje się

Panny zdolnej w modniarstwie pod korzystnymi warunkami. Zgłoszenia: ulica Jagiellońska Nr. 7. I-sze piętro schody na prawo. 405

### Na karnawał!

**Cukry** deserowe (pomadki) nadziewane różnymi smakami 1/2 kl. 1 zlr.

**Czekoladki** nadziewane pomadką, likworem, galaretką, masą orzechową, kremami itp. 1/2 kl. 1.20 ct.

**Herbatniki** tureckie zawsze tylko świeże, pół kilo 80 ct.

**Owoce** kandyzowane, jak francuskie 1/2 kl. 1.20 ct.

**Karmelki** nadziewane, 20 gatunków. 1/2 kl. 50 ct.

**Miętowe** pomadki, przez lekarzy jako skuteczny środek przeciw chrypcie, 1/2 kl. 80 ct. oraz wiele innych wyrobów cukrowych, pierwszej jakości, ogólnie przez moich odbiorców chwalone i jako najlepsze uznane, poleca znana już **fabryka cukrów** 11

### Jana Höflingera

Lwów, Teatralna 8.  
Za opakowanie nie licze.

### Reumatyzm

gościec, kurcze, suche bole bole przy influency

koi i leczy w zupełności

### SAPOMENTHOL

najlepsze nacleranie uśmierzające

wyrobu Eugeniusza Matull. apt. w Radomyślu koło Tarnowa.  
Cena 70 ct. za stoik.

Do nabycia w każdej większej aptece. — Składy główne: we Lwowie apt. Mikolasch, Krzyżanowski; w Krakowie apt. Wiśniewski, drog. Zoppot i Sp.; w Podgórzu apt. Dyonizy Matula; w Kopyczyńcach apt. Reder; w Tarnowie apt. Sokalski; w Gródku aptek. Herscheles; w Przemyślu apt. Mańkowski; w Bielsku apt. Frankl.; w Strzyżowie apt. Zajackowski; w Rzeszowie apt. Karpiński. 20



### Wyprawy ślubne

Kompletne urządzenia kredensowe, kuchenne, stołowe i domowo-gospodarsze, porcelanowe, szklane, fajansowe, kamienne, żelazne, stalowe, mosiężne, niklowe, drewniane, blaszane, kościane, metalowe itp., wszystko z pierwszorzędnymi fabryk, w najlepszych gatunkach i najpraktyczniejszych fasonach, obecnie po bardzo niskich, lecz stałych cenach.

Zwykle kupują w moim handlu na wyprawy ślubne następujące przedmioty: Porcelanowe serwisy obiadowe, Szklane serwisy stołowe, Serwisy herbaciane i kawowe, Nakrycia stołowe z chińskiego srebra,

Noże, widelce i łyżki alpakowe, albo w oprawie drewnianej, kościanej lub rogowej. Tace większe do roznoszenia i tacki mniejsze,

Garnitury do umywalni, Stoliki żelazne do umywalni, Zlewacze, bidety i wanielki, Rozmaite przybory toaletowe, Samowary rosyjskie w rozmaitych wielkościach i fasonach z tackami i płuczkami,

Czajniki, maszyny do kawy, tak metalowe jak porcelanowe, Dzbanki na wodę kamienne i żelazne,

Garnki garnuszy itp., Blaszane formy kuchenne, Narzędzia i przybory kuchenne, Lichtarze, kandelabry, pająki, kinkiety,

Lichtarzyki ręczne i lichtarze mosiężne,

Etażery, kosze na ciasta lub na owoce,

Puszki na kawę, na herbatę itp. Cukierniczki srebrne, kryształowe lub drewniane,

Kompiotery, salatory i maselniczki,

Klosze na ser, karafinki na rum, Garnitury na ocet i oliwę,

Garnitury na piwo lub na likier,

Półmiski na ryby, ptyty na wędliny,

Krażki pod torty, kabarety deserowe,

Wiszące lampy do sypialni, Dekoracyjne przedmioty rozmaite.

Wregule sprzedają tylko za gotówkę, a na prowincję za pobraniem. Wyjątkowo udzielam kredytu na raty miesięczne za poprzednią umową i podpisaniem rewersu. 312

### Kazimierz Lewicki

Lwów ul. Trybunalska we własnej kamienicy.

### Nowość!

## „Symfonion“

Instrument samogrający, nuty do zmieniania

zlr. 15

poleca magazyn firmy

### Kauczyński & Gberski

285 L w ó w  
ul. Karola Ludwika 1. 7, ul. Halicka 1. 6.

Handel założony w r. 1789.



Handel założony w r. 1789.

### Ziółka piersiowe

Dra Wilhelma Seeburgera.

Wielce używany środek w cierpieniach piersiowych i gardła, usuwa kaszel, chrypkę, zaflegmienia. W pakietach po 20 ct. przy odbiorze 15 pakietów przesyła poczt. franco. Poleca apteka **K. B. Witosławskiego** w Kołomyi. 216

### Najstarszy galicyjski

skład farb, pokostów i materyałów

firma

### Wolf Czopp

Lwów, ul. Żółkiewska 2.

poleca swój

obficie zaopatrzony skład

### Oliwy i Pasów

do maszyn.

Ces. król. uprzyw.  
Rafinerya spirytusu, Fabryka rumu, likierów i octu  
**Juliusza Mikolascha Następców**  
**Jakoba Sprechera i S-pki**  
we **LWOWIE**  
poleca stare wódki polskie, rosolisy, likiery, rummy prawdziwe z Jamajki, koniaki, spirytus, „Bongout“ na nalewki, tudzież prawdziwy ocet spirytusowy. 21  
Składy dla miasta: ulica Halicka 1. 1. — ul. Kopernika 1. 9.

## Wielki Krach!

New-York i Londyn nie oszczędziły także i europejskiego ładu stałego i pewna wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną oddać cały swój zysk za całkiem małym wynagrodzeniem sił pracujących.

Jestem upoważniony przeprowadzić to zadanie. Otoż posyłam każdemu następujące przedmioty za drobną kwotę **zł. 6.60**, a mianowicie:

- 6 sztuk najlepszych noży stołowych z czysto ang. klingą,
- 6 sztuk ameryk. patent. srebrnych widelców z jednej sztuki,
- 6 sztuk ameryk. patent. srebrnych łyżek stołowych,
- 12 sztuk ameryk. patent. srebrnych łyżeczek do kawy,
- 1 sztukę ameryk. patent. srebrnej chochl do zupy,
- 1 sztukę emeryk. patent. srebrnej chochl do mleka,
- 2 sztuki ameryk. patent. srebrnych kubków na Jaja,
- 6 sztuk angielskich Victoria spodeczeków do filiżanek,
- 2 sztuki efektownych lichtarzy stołowych,
- 1 sztukę slika do herbaty,
- 1 sztukę najlepszych szczypców do cukru.

**44 sztuk razem za zł. 6.60.**

Wszystkie powyższe przedmioty w liczbie 44 kosztowały poprzednio **zł. 40.00**, a dziś są do nabycia za taką minimalną cenę **zł. 6.60**. — Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebrną zachowuje przez lat 25, za co się gwarantuje. Na dowód, że niniejsze ogłoszenie nie opiera się na **żadnym oszustwie**, zobowiązuję się publicznie, każdemu, komu nie będzie towar odpowiadał, zwrócić bezprzeczenie należytość, byle tylko nikt nie pominął tej szczęśliwej okoliczności sprawienia sobie tak **wspaniałego garnituru**, który w szczególności odpowiednim jest na **wspaniałe podarunek**, zarówno jako podarek weselny, jak i dla każdego lepszego gospodarstwa domowego.

Do nabycia tylko u

### A. HIRSCHBERG'A

Główniej agencji zjednoczonych amerykańskich fabryk wyrobów z patentowanego srebra, Wien, II. Rembrandstrasse 19 A. Telefon 7114.

Wysła się na prowincję za pobraniem, lub po przysłaniu należytości. Do tego proszę do czyszczenia 10 ct.

Prawdziwie tylko z marką ochronną (metal zdrowia) — jak obok

Wyciąg z listów uznania:

1) Pańską posyłkę otrzymałam, jestem bardzo zadowolona, proszę o drugi garnitur za zł. 6.60. Kolozvar. Eksk. bar. **Banffy**.

2) Z przesyłki byłem bardzo zadowolony, poleca ją moim znajomym. **Ludwik Stecher** z Sebenitz we Lwowie.

3) Garnitur otrzymałem, jestem zupełnie zadowolony. **Otto Bartusch**, c. k. kapitan 27 pp., Lublana.

4) Z garnituru który mi Wielmożny Pan przysłał jestem bardzo zadowolony i dziękuję WPanu za takowy, bądź Pan pewny, że WP. dalej polecę — Z poważaniem.

**Bronisław Ritter** von Sedzimir, ck. radca rach. K. JLE. ul. Świętego Krzyża, Lwów

## LWOWSKIE

### Towarzystwo akcyjne browarów

sprzedaje od 15 stycznia b. r. **PIWO BUTELKOWE**, równające się co do smaku i jakości przednim gatunkom piwa zagranicznego:

- a) **marcowe** 1/2 litrowe butelki po ct. 10.
- b) **Salvator** 1/2 litrowe butelki po ct. 11, 3/10 litrowe po ct. 8.
- c) **czarny Bok** 1/2 litrowe butelki po ct. 14., 3/10 litrowe po ct. 11.

We Lwowie bezpłatna dostawa do domu, począwszy od 10 butelek. Na prowincję wysyła się piwo, począwszy od 50 butelek.

### U w a g a.

Dla zapobieżenia wszelkim pokątnym nadużyciom napełnia się pod własną kontrolą oryginalne butelki z wyciśniętym napisem: „**Lwowskie Towarzystwo Akcyjne browarów**“, który to napis znajduje się także wraz z protokolowaną marką ochronną na korkach, kapslach i opaskach.

Główny skład i zastępstwo butelkowego piwa Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów objął:

### p. S. WIESER, przy ul. Sykstuskiej 1. 14,

TELEFON nr. 149.

dokąd uprasza się przysyłać wszelkie łaskawe zamówienia.

Zamówienia z prowincji przyjmuje także **Centralne biuro Towarzystwa we Lwowie, ul. Kleparowska 1. 8.**